NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XII. Kraków, czwartek 13 czerwca 1929 Nr. 157

WY DZIENNIK

Adres redak... ...acji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 2... ...efon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie kommunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Kommunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru **25** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Zwycięstwo Labour Party, a gospodarka europejska

Kraków, 12 czerwca.

Tajemnica świetnego sukcesu Labour Party leży nie tyle w popularności czysto socjalistycznych haseł tego stronnictwa, bo hasła te znalazły się w programie wyborczym tego stronnictwa na bardzo dalekiem, ledwie widocznem miejscu, ile raczej w wysunięciu na pierwszy plan kwestji *opanowania bezrobocia*. Problem ten dręczy Anglję już od dziesięciu lat i wszelkie paljatywne próby rozwiązania go, oparte na nadziei, że pacyfikacja stosunków międzynarodowych sama przez się usunie ten problem z widowni, okazały się złudne. Zwyciężyła więc wreszcie w Anglji świadomość, że nie można dłużej wyczekiwać cudu z nieba, lecz trzeba przystąpić do walki z bezrobociem przy pomocy środków bezpośrednich. Jak dalece problem ten decydował o nastrojach wyborców, dowodzi fakt, że właśnie te dwa stronnictwa, które rzuciły hasło czynnej walki z bezrobociem, tj. stronnictwo robotnicze i liberalne, uzyskały znaczny przyrost głosów kosztem konserwatystów, którzy wystąpili z programem dalszego kontynuowania swej dotychczasowej bierności w stosunku do tego problemu.

Nie ulega wątpliwości, że rząd MacDonalda uważać będzie zgodnie ze swym programem wyborczym ten punkt właśnie za zasadniczy i pod jego kątem oceniać będzie swą politykę w stosunku do wszelkich innych problemów gospodarczych, i politycznych. Oczekiwać zatem należy powołania do życia specjalnej Rady Gospodarczej, która stojąc obok rządu rozstrzygać będzie o doborze środków, mających znaleźć zastosowanie w celu walki z bezrobociem. Wśród projektowanych w tym celu środków znajdujemy w programie wyborczym labourzystów *podjęcie rozległych robót publicznych, budowę dróg, telefonów, elektryfikację kraju* — a zatem wszystko środki dość niewinne, bez wyraźnego oblicza klasowego, niemal całkowicie identyczne z programem liberałów, ogłoszonym w ich słynnej Żółtej Księdze (Industrial Inquiry). Jedynem zarządzeniem o charakterze już rzeczywiście socjalistycznym jest tylko projekt *uspołecznienia kopalń węglowych*, podczas gdy kwestja reformy w innych podstawowych dla Anglji przemysłach, tj. tekstylnym i żelaznym, pozostawiona ma być narazie tylko — badaniom specjalnej komisji. I w tym punkcie jednak zgodni są labourzyści z liberałami, których czołowa postać Sir Herbert Samuel jeszcze w 1925 roku jako przewodniczący komisji ankietowej dla przemysłu węglowego wypowiedział poglądy niemal pokrywające się z żądaniami nacjonalizacji tego przemysłu. Powyższe punkty wewnętrznego programu walki z bezrobociem będą zatem niewątpliwie sukcesywnie realizowane, jako mające poparcie tak stronnictwa robotniczego, jak i liberalnego.

Hasło walki z bezrobociem wywrze jednak także niewątpliwie wybitny wpływ na politykę nowego rządu angielskiego w stosunku do problemów międzynarodowych. Rząd konserwatywny wprowadził Anglję powoli na drogę protekcjonizmu celnego, czego wyraźnym dowodem jest fakt, że jeszcze w ostatnim budżecie dochód z ceł i akcyzy, przewidziany jest na 270 miljonów funtów tj. trzecią część ogólnego dochodu budżetowego! Labour Party nie zadeklarowała się wprawdzie w swym programie wyborczym tak stanowczo, jako przeciwniczka ceł ochronnych, jak to uczynili liberali, niemniej jednak znanem jest *nieprzychylne stanowisko partji robotniczej w stosunku do ochrony celnej*, tak, iż licząc się z współpracą z liberałami, przewidywać można jeżeli nie powrót Anglji do tradycyjnej roli obrończyni wolnego handlu, to w każdym razie conajmniej *znaczną redukcję ceł*. Fakt ten posiadać będzie na terenie międzynarodowym ogromną doniosłość i wzmocni niewątpliwie bardzo silnie dążenia Ligi Narodów do przywrócenia wolnego obrotu handlowego na kontynencie europejskim.

Dalszym refleksem zwycięstwa Labour Party na arenie międzynarodowej będzie zbliżenie angielsko-rosyjskie. Dążąc do powiększenia rynku zbytu dla przemysłu angielskiego, starać się będzie MacDonald o nawiązanie z powrotem stosunków handlowych z Rosją na zasadzie umów z 1924 roku, zerwanych, jak wiadomo ze względów politycznych przez rząd Baldwina. Decyzję tę ułatwi niewątpliwie Anglji stały wzrost inwestycyj amerykańskich w Rosji, zakrojony według ostatnich wiadomości na ogromną skalę i mający na celu gruntowną regenerację gospodarki rosyjskiej. Nie bez racji powiadają sobie Anglicy, że jeśli tacy naturalni przeciwnicy Sowietów, jak miljarderzy amerykańscy, mogą robić interesy z bolszewikami, to nie widać racjonalnego powodu, dlaczego miałaby z politycznych tylko względów rezygnować z tych interesów Anglja, mając w dodatku na karku niemal dwa miljony bezrobotnych?

Zwycięstwo stronnictwa robotniczego odbije się zatem poza granicami Anglji jedynie tylko w postaci potężnego impulsu do zacieśnienia stosunków międzynarodowych na terenie gospodarczym, a co zatem idzie, i politycznym. Jakiegoś dalej idącego wpływu w kierunku wzmocnienia tendencyj socjalistycznych nie należy przewidywać, a to tembardziej, że obaw takich i w samej Anglji nie żywi nawet twierdza kapitalizmu — City londyńska. W przeciwieństwie do niepewności, jaka tam zapanowała w 1923 roku, gdy po raz pierwszy MacDonald objął ster rządów, panuje tam obecnie zupełny spokój i niema ani śladu jakiejś trwogi o bezpieczeństwo kapitału. Do uspokojenia City przyczynia się coprawda niewątpliwie znacznie fakt, że Labour Party nie rozporządza bezwzględną większością i że liberali wystarczająco rozcieńczą wodą czerwone wino doktryn socjalistycznych stronnictwa robotniczego, daleko zresztą mniej radykalnych, niż ich towarzyszów na kontynencie. Ponadto jednak i sama osoba kanclerza skarbu Filipa Snowdena działać musi na City wybitnie uspokajająco. Już piastując w poprzednim gabinecie MacDonalda ten sam urząd, nie tylko przekonał on City, że rządy robotnicze nie są wcale niebezpieczne dla jej interesów, ale nawet zdobył sobie jej pełne uznanie, a nawet podziw, za swe zrozumienie potrzeb gospodarstwa angielskiego i znaczenia Anglji jako źródła kredytu międzynarodowego.

Z tym samym spokojem, z jakim londyńska City oczekuje dalszego przebiegu wypadków, spoglądać mogą tem bardziej na rząd MacDonalda niesocjalistyczne sfery Europy, zwłaszcza, że szczere dążenia tego rządu w kierunku odbudowy gospodarki europejskiej niewątpliwie wydadzą dodatnie rezultaty.

Dr. B. S.

Koniec strajku we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

L w ó w. 11. 6. (T) **Dziś o godz. 12 w południe wydał lwowski komitet akademicki odezwę, wzywającą do natychmiastowego przerwania strajku.** Odezwa w ostrych słowach zwraca się przeciwko tym organizacjom akademickim, które nie chcą się zastosować do wezwania biskupów o natychmiastowe przerwanie strajku. O godz. 5 popołudniu odbył się na politechnice wiec, w którym po dłuższej dyskusji **uchwalono natychmiast strajk zakończyć.** Z toku dyskusji jak i z nastrojów można było poznać, że istnieją poważne rozbieżności między studentami organizacyj chrześcijańsko-demokratycznych i katolickich a między studentami niektórych korporacyj. Studenci politechniki chcieli strajk zakończyć, **zaś studenci uniwersytetu chcieli dalej strajk kontynuować.** Należy zaznaczyć, że zakończenie strajku w odniesieniu do wszystkich wykładów na politechnice i prawie wszystkich wykładów na uniwersytecie jest właściwie iluzoryczne, albowiem wykłady na uniwersytecie skończyły się wczoraj, zaś na przeważnej części wydziałów uniwersyteckich kończą się w pierwszych dniach czerwca. Chodzi więc jedynie o dopuszczenie do egzaminów.

Krążą pogłoski niesprawdzone, lecz silnie kolportowane, że zakończenie strajku ma być jedynie pozorne. W stosunku do Żydów mianowicie istnieje jakaś bojówka endecka akademików, która bez względu na tę uchwałę ma zamiar nie dopuszczać w dalszym ciągu Żydów do składania egzaminów. **Należy oczekiwać, że władze uniwersyteckie stłumią w zarodku tego rodzaju poczynania.**

* * *

W a r s z a w a, 11 6 (Sin) Biuletyn katolickiej agencji prasowej podaje następującą wiadomość: „Reakcja „Odrodzenia“ na profanacje lwowskie“: Z inicjatywy stowarzyszenia katolickiej młodzieży akademickiej „Odrodzenie“ odbędzie się w piątek 14 bm. jako w oktawę święta Najświętszego Serca Jezusowego we wszystkich miastach uniwersyteckich wielka manifestacja religijna, mająca na celu przebłaganie Chrystusa Pana za profanację Najświętszej Tajemnicy wiary, zaszłej podczas procesji Bożego Ciała we Lwowie“.

Fuzja trzech stronnictw chłopskich?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 6 Sin. Dziś w Sejmie obradują pełne kluby Wyzwolenia, Piasta i Str. Chłopskiego. Tematem obrad jest projekt połączenia tych stronnictw. Jednakże o połączeniu nie może być w tej chwili mowy, nastąpić może tylko ujednostajnienie polityki wszystkich trzech stronnictw na terenie Sejmu,

Obrady klubu P. P. S.

Warszawa. 11. 6. Sin. Pod przewodnictwem posła Niedziałkowskiego odbyło się dziś pełne posiedzenie klubu PPS. Po referacie posła Puzaka, sekretarza generalnego partji, o stanie prac organizacyjnych i agitacyjnych partji, nastąpiło szczegółowe sprawozdanie posłów i senatorów z poszczególnych okręgów wyborczych. Referat o sytuacji politycznej i programie akcji politycznej PPS wygłosił poseł Niedziałkowski. Zebrani przyjęli ze szczególnem zadowoleniem wiadomość, że w przyszłym tygodniu przyjeżdżają do Polski przywódcy socjalistów zagranicznych z p. Vanderveldem i Loebem na czele. Po dyskusji referat przyjęto do wiadomości.

Członek gabinetu MacDonalda, p. Thomas Shaw

przybywa do Warszawy

Warszawa, 11 6 Sin. W dniach 15 i 16 lipca odbędzie się w Warszawie na zaproszenie związku robotników przemysłu włókienniczego w Polsce kolejna sesja rady generalnej międzynarodowego związku robotników przemysłu włókienniczego. Na sesję przybędzie generalny sekretarz organizacji i jeden z przywódców socjalistów angielskich T. Shaw, piastujący obecnie tekę ministra wojny w rządzie brytyjskim.

MacDonald pojedzie do Madrytu?

Rzym 11 6 PAT. „Giornale d'Italia" podaje wiadomość z Madrytu, jakoby nie było rzeczą wykluczoną, że **MacDonald weźmie osobiście udział w sesji Rady przez co nabrałaby ona o wiele większego znaczenia.** Dziennik podkreśla jednocześnie, że powtarzają się uporczywe pogłoski, jakoby Stresemann przybył do Madrytu z mocnem postanowieniem odbycia z Brianddem decydującej rozmowy na temat Nadrenji.

* * *

Berlin. 11. 6. PAT. Biuro Wolffa w depeszy otrzymanej z Madrytu donosi, **że Briand złożył wczoraj popołudniu dłuższą wizytę ministrowi Stresemannowi.**

Bankiet na cześć członków Rady Ligi

Madryt, 11 6 PAT. W ministerstwie spraw zagranicznych odbył się oficjalny bankiet, wydany przez rząd hiszpański na cześć członków Rady Ligi Narodów. W bankiecie wzięli udział: Primo de Rivera, oraz wszyscy ministrowie z małżonkami, przedstawiciele narodów, reprezentowanych w Radzie, wszyscy funkcjonarjusze ministerstwa oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Robotnicy żydowscy w Palestynie

apelują do Labour Party

Jerozolima. 11. 6. ŻAT. W Hajfie odbyło się wielkie zebranie robotników żydowskich, poświęcone zagadnieniu prawa do pracy robotników żydowskich w Palestynie. Szereg mówców wysunął pod adresem rządu zarzuty że sprowadza robotników z Transjordanji, Sudanu i Syrji przez co przyczynia się do obniżenia poziomu życiowego robotników palestyńskich i uniemożliwia udział robotników żydowskich w robotach publicznych. Zebrani chwalili wystosować depeszę powitalną do Partji Pracy z okazji wielkiego jej zwycięstwa wyborczego, domagając się jednocześnie od nowego rządu robotniczego Anglji **zmiany dotychczasowej polityki administracji palestyńskiej w stosunku do robotników żydowskich.** razy sympatji i za zapowiedź współpracy, posiadającą doniosłą wartość dla pomyślnego wypełnienia zadań międzynarodowej organizacji pracy.

Telegram MacDonalda do międzynar. konferencji pracy

Genewa, 11 6 PAT. MacDonald nadesłał do obradującej w Genewie międzynarodowej konferencji pracy telegram, w którym wyraża szczere pragnienie nowego rządu brytyjskiego, czynnego współdziałania w osiągnięciu celów międzynarodowej organizacji pracy, polegających na poprawie stosunków pracy na całym świecie.

Przewodniczący konferencji były niemiecki minister pracy Dr. Brauns podziękował w imieniu wszystkich członków konferencji za te wy-

Pierwsze oficjalne posiedzenie nowego gabinetu

Londyn, 11 6 PAT. Wczoraj w gmachu przy ul. Downing Street odbyło się pierwsze formalne posiedzenie nowego gabinetu MacDonalda. Większość ministrów gabinetu MacDonalda rozpoczęła dzisiaj rano urzędowanie. Ministrowie zapoznają się z biegiem prac swoich resortów, korzystając z okresu przejściowego do rozpoczęcia właściwych prac nowego parlamentu. Parlament zbierze się w dniu 25 bm. na krótko dla dokonania wyborów speakera i złożenia przysięgi. Tym razem mowa królewska nie będzie odczytana, i debata nad tekstem mowy odłożona zostanie na początek lipca br.

288 - 258 - 58

Londyn. 11. 6. PAT. Ostateczne rezultaty wyborów przedstawiają się następująco: **Labour Party 288 mandatów, konserwatyści 258, liberali 58, niezależni 9.** Nieobsadzony jest dotychczas mandat w okręgu Rugdy, gdzie głosowanie zostało odłożone z powodu śmierci kandydata Labour Party. Wybory w Rugby odbędą się 1 lipca.

Znakomity urodzaj w palestyńskich plantacjach

pomarańczowych

Jerozolima, 11 6 ŻAT. Perspektywy tegorocznych urodzajów w plantacjach pomarańczowych w Palestynie są świetne. Liczą się z możnością podwójnie zwiększonego niż w zeszłym roku eksportu pomarańczy palestyńskich. Zeszłoroczny eksport wynosił 1,300,000 skrzyń, w roku bieżącym eksport miałby sięgać 2,500.000 skrzyń. Niezwykły rozwój plantacyj pomarańczowych spowodował rosnącą wciąż tendencję cen pardesów".

Obrona ludności przed wojną chemiczną

Warszawa. 11. 6. Sin. W dzisiejszym „Monitorze Polskim" ukazało się rozporządzenie rady ministrów z dnia 8 maja br. w sprawie utworzenia komitetu narodowego dla przygotowania obrony i ratowania ludności przed wojną chemiczną.

W skład komitetu wejdą przedstawiciele Czerwonego Krzyża, Ligi Obrony Powietrznej, ogólno-państwowego związku Kas Chorych oraz delegaci ministerstw: spraw wojskowych, spraw wewnętrznych, skarbu, oświaty, przemysłu i handlu, robót publicznych, komunikacji oraz min. pracy i opieki społecznej. Komitet ma prawo kooptować w charakterze dalszych członków przedstawicieli władz samorządowych i świata naukowego. Regulamin komitetu wydany będzie przez ministra spraw wojskowych i spraw wewnętrznych. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

Bili naturalnie... Żydzi!

Warszawa. 11. 6. Sin. „A.B.C." podaje sensacyjną depeszę z Suchedniowa (woj. kieleckie) o bójce między rekrutami a Żydami. Według „A.B.C.", oczywiście bili... Żydzi. Wiadomości tej należy tak uwierzyć, jak wiadomościom endeckim o zajściach lwowskich.

Odezwa szefa bezpieczeństwa w Poznaniu

Warszawa, 11 6 (Sin.) Szef bezpieczeństwa w Poznaniu wydał odezwę do ludności treści następującej: Wobec pożałowania godnych wykroczeń komunikuję niniejszem mieszkańcom stoł. król. miasta Poznania, iż w razie powtórzenia się demonstracyj ulicznych przeciwko winnym wystąpię ze wszelkiemi rygorami przepisów kodeksu karnego jak i przepisów polcyjnych. Obywateli, zwłaszcza starszych wzywam, aby wpływali na młodzież, przestrzegając ją przed nierozważnymi czynami.

Próba demonstracyj w Gdańsku

Gdańsk, 11 6 ŻAT. Przed kościołem katolickim w dzielnicy Langfuhr kolportowano wśród przechodniów proklamacje w sprawie zajść lwowskich ze znanym listem arcybiskupów djecezji lwowskiej. Na tutejszym uniwersytecie jednak endeccy studenci mają znikomy wpływ.

Muzułmańskie święto nowego roku w Palestynie minęło w spokoju

Jerozolima. 11. 6. ŻAT. Muzułmańskie święto nowego roku miało na obszarze całej Palestyny przebieg spokojny. W Jaffie przywódcy arabscy usiłowali zorganizować demonstracje uliczne pod hasłem protestu przeciwko sprzedawaniu ziemi Żydom. Ulice były jednak obsadzone silnymi patrolami policyjnemi, które udaremniły wszelkie próby demonsracji.

Lord Balfour szczęśliwie wrócił do zdrowia

Londyn, 11 6 ŻAT. Ostatni bjuletyn stwierdza zadowalający stan zdrowia lorda Balfoura, wobec czego dalszer bjuletyny nie będą wydawane.

Nowa polska placówka konsularna we Francji

Warszawa, 11 6 (AW) W przyszłym roku budżetowym ze względu na konieczność rozszerzenia opieki nad wychodźtwem polskiem utworzony będzie jeszcze jeden konsulat polski na terenie Francji, a mianowicie w Tuluzie. Należy zaznaczyć, że w tej części Francji liczny jest polski żywioł rolniczy. Ostateczny termin utworzenia tej placówki zależny będzie od odpowiednich funduszów, przeznaczonych na ten cel w budżecie ministerstwa spraw zagranicznych.

„Na żydowskim koniu"

Pod powyższym tytułem zamieszcza „Głos Prawdy" z 11 bm. artykuł wstępny, który poniżej przedrukowujemy. Do kwestji tej, wielokrotnie przez nas poruszanej, z uwagi na wypadki lwowskie, jeszcze spe cjalnie wrócimy. — Red.

Dziwnie się to plecie na tym Bożym świecie. Nikt tyle nie narzeka na nadmiar żydów w Polsce i na samo ich istnienie, co narodowa de mokracja, i jednocześnie nikt stąd tyle, co ona nie ciągnie profitu dla swej partyjnej roboty. Pomyśleć tylko, coby się z edekami stało, gdyby w Polsce żydów nie było. Poprostu nie mieliby już nic do roboty i nic do gadania.

Nadmiar Żydów w Polsce jest niewątpliwie dla państwa zagadnieniem trudnem i poważne wywołującym komplikacje. Natomiast dla partyjnej polityki endeckiej jest to łaska Opatrzności. Niepopularność żydów, a zatem łatwość stosowania jaknajdalej posuniętej demagogji jest stałym dla harców endeckich konikiem. Do siadają go oni tem chętniej, że przeciwstawianie się im w każdej antyżydowskiej hecy utrudnia cynicznie wyzyskiwana przez endeków drażliwość społeczeństwa polskiego na tym punkcie. Gdy tylko jakieś zagadnienie ze sprawą żydowską się wiąże, mało kto w Polsce ma odwagę przeciwstawić się najpaskudniejszym nawet i najgłupszym endeckim pomysłom. Bo — oczywiście — okrzyczany zostanie natychmiast jako żydowski pachołek. W każdej tego rodzaju sprawie niema miejsca ani na rozumowanie ani na argumentację. Wrzask bowiem bezmyślny a hałaśliwy potrafią wówczas endecy wszcząć nie gorzej, niż najbardziej podekscytowany tłum chałaciarzy(!) Jeśli zaś uda się jeszcze do tego przyplątać motywy religijne i wdziać na się białą koneczkę obrońców religji katolickiej, demagogja ich przybiera poprostu formy terroru i szantażu.

Czas zerwać z uleganiem temu szantażowi i terrorowi. Ludzie rozsądni muszą wreszcie wykazać męską odwagę. My nie boimy się iść za głosem rozsądku i czystego instynktu państwowego, nawet w tej dziedzinie, chociaż wiemy, że endecy nie omieszkają oskarżyć nas, że to my — osobiście — za żydowskie pieniądze — umeczyliśmy Chrystusa, i potrafią postawić na to pięćdziesięciu naocznych świadków. Wytrzymamy to, choćby nawet świadkowie owi zaprzysiężeni byli przez arcybiskupa ormiańskiego, znanego ze słodyczy charakteru gołębiego serca, z pokory chrześcijańskiej, miłowania nieprzyjaciół swoich i z naśladowania wszystkich cnót serafickich św. Franciszka z Assyżu.

Nie damy sobie łatwo wytłomaczyć, że uczenice szkoły żydowskiej we Lwowie tak bohaterską waleczność w sercach swoich mają, iż znieważały czynnie i napastowały obelżywie wielotysięczny tłum katolicki w chwili, gdy uroczystą procesją pod ich oknami przeciągał. Zaiste — byłby to czyn odwagi, legendarnych amazonek godny.

Nie damy też tak łatwo sobie wytłomaczyć, że lwowscy polacy-katolicy, w procesji tej udział biorący, tak tchórzliwego znowu są serca, że ulękli się i powstrzymali od natychmiastowego, a zrozumiałego i całkowicie wybaczalne go odruchu znieważonych uczuć swoich w takim momencie. Pozwolimy sobie też wątpić, aby tego rodzaju wypadek mógł ujść uwagi postępującego *na końcu procesji* księdza katolickiego, aby następnie, przez całą dobę nietylko żaden odruch ze strony ludności nie miał miejsca, ale i w całej prasie lwowskiej, w której nietylko „Lwowski Kurjer Poranny" uczucia katolickie reprezentuje, ukryto starannie tak oburzające zdarzenie.

Jakież świadectwo szatańskiej iście odwagi wystawia endecka żydowskim dziewczętom ze Lwowa i jak dziwnie ozięble wyglądają według jej relacyj masy wierzących polaków-katolików, których trzeba było tak usilnie podżegać, aby w końcu młodzież jedynie poczuła w sobie chęć do wystąpienia w obronie znieważonej rzekomo religji i Sakramentu.

Jakże indyferentni są wierzący polacy całego kraju, skoro, mimo niesłychanych wysiłków podjudzania w prasie, rozsyłania emisarjuszów do wszystkich miast uniwersyteckich — ani w Wilnie, ani w Warszawie, ani w Lublinie, nie udało się endekom zamierzonej reakcji wywołać. I jedynie w Poznaniu zdołali uświetnić okres Powszechnej Wystawy Krajowej i obecność wielu cudzoziemców takiem świadectwem polskiej kultury i porządku, jak wybijanie kamieniami szyb w dzielnicy żydowskiej.

Nie, cyniczna demagogjo endecka, to wszystko za grubemi nićmi jest szyte! Nie możemy tolerować waszej niskiej propagandy. Widzimy dokładnie jej cele. Polegają one na wykazaniu, dla potrzeb waszej agitacji partyjnej — wbrew prawdzie oczywistej — że religja katolicka nie cieszy się w Rzeczypospolitej dostateczną ochroną władzy państwowej. Chodziło wam w dalszym ciągu, przez wywołanie burd i awantur, o postawienie pod znakiem zapytania spokoju wewnętrznego, panującego w państwie

Nie udało się ani jedno ani drugie. Osiągnęliście tylko to, że z zażenowaniem musi Polska tłomaczyć całemu światu karygodne ekscesy lwowskie i poznańskie, aby dobrego imienia kultury naszej nie plamiły; osiągnęliście też i ten rezultat, że raz jeszcze pchnęliście młodzież do niesforności wobec własnej władzy państwowej i doprowadziliście ją do niezaszczytnego — zaprawdę — zetknięcia się z kolbami żołnierzy policyjnych, którzy, pełniąc swą piękną a ciężką służbę w obronie porządku publicznego i powagi państwa, za waszą sprawą znosić musieli czynne i słowne zniewagi ze strony polskiej młodzieży akademickiej.

Piękna to metoda, którą wychowywać usiłujecie naszą młodzież — „praworządni" panowie!

Raz jeszcze wykazała endecja, co potrafi: wrogom państwa argumentów przeciw Polsce dostarczać, spokój i kulturę wewnątrz kraju podważać. Spokój utrzymany został, demagogja — zbyt cyniczna tym razem — da wam w rezultacie więcej krytycznych refleksyj, niż powodzenia w partyjnej robocie.

Jeździła swego czasu endecja na „trójce"; jeździła potem hucznie i buńczucznie na tęgich ziemiańskich cugantach, ba, nawet arystokratyczną czwórką; — skończyło się i to. Najniezawodniejszy pozostał jej zaprzęg: w żydowskiego konia. Nie piękny i nie bogaty, przeciwnie — zgoła tani i obskurny. Niedaleko też na nim zajedzie.

Przed zwolnieniem aresztowanych studentów

(Telefonem od naszego korespondenta)

L w ó w. 11. 6. (T) Dziś odbyło się posiedzenie izby radnej sądu okręgowego, na którem zapaść miała decyzja w sprawie uwolnienia aresztowanych studentów. Jakkolwiek uchwała utrzymywana jest w tajemnicy, wiadomo na pewno, że uwolnienie aresztowanych studentów jest rzeczą postanowioną i nastąpić ma prawdopodobnie we środę.

„Lwowski Kurjer Poranny" został dziś trzykrotnie skonfiskowany, m. in. za artykuł St. Grabskiego.

E. VAN LIDTH DE JENDE

Zarobek

Szukaliśmy panienki i pewnego wieczora ujrzeliśmy w gazecie ogłoszenie.

Anons nie był duży, ale wpadał w oko.

Ogłaszała się 35-letnia panienka do gospodarstwa i dzieci.

Wykształcona, nie wymaga dużej pensji, warunek: Amsterdam.

Natychmiast napisaliśmy.

To była nasza wymarzona panienka!

Do gospodarstwa i do dzieci! Nie wymaga dużej pensji! I to wszystko w naszych czasach!

Nadszedł uprzejmy list, jako odpowiedź od panienki z... Nie, nie powiem gdzie ona mieszka. Ale to było bardzo daleko, jakaś mieścina na drugim krańcu Holandji.

Można było wyczuć, że panienka najchętniejby chciała przez pewien czas zamieszkać w Amsterdamie.

Pisała, iż otrzymała nasz list i że jej ta posada odpowiada. Ucieszyliśmy się. Oprócz tego donosiła nam w liście, że chciałaby chętnie osobiście się nam przedstawić, jeśli jej zwrócimy koszta podróży w obie strony, drugą klasą.

No, do tego byliśmy naturalnie gotowi.

Tak też jej odpowiedzieliśmy.

Oznaczyła dzień w przyszłym tygodniu, w którym miała się zjawić. Oczekiwaliśmy jej pełni napreżenia.

Przyjechała o 5 popołudniu w taksówce.

To jest ten nowy świat, mówiliśmy do siebie: dzisiejsza panienka, przyjeżdża w taksówce, ażeby się przedstawić. No, za auto nie trzeba było zapłacić. Zresztą była to ładna skromna panienka, niewyszukanie ubrana, o gładkiem obejściu. Pozostała u nas przez pół godziny i rozmawiała serdecznie przy szklance herbaty tak, jak by już do nas należała! Posada ją pociąga, mówiła.

Bardzo kocha dzieci i ma świadectwo z ukończenia kursów gospodarskich.

Chętnie będzie mieszkała w Amsterdamie, albowiem jej narzeczony ma otrzymać tu wkrótce posadę.

Pensja? No, co państwo powiedzą na piętnaście guldenów miesięcznie?

Obliczyliśmy cicho w myśli ile w ten sposób zaoszczędzimy w ciągu roku i pożegnaliśmy się wzruszeni.

Ona z narzeczonym musi jeszcze rzecz całą przemyśleć, powiedziała, a potem napisze, kiedy przyjedzie.

Podróż w obie strony wynosiła 12 guldenów. Kolej jest bowiem w Holandji bardzo droga, a to była przecież daleka podróż. Zapłaciliśmy 12 guldenów.

Trzy dni potem otrzymaliśmy list od panienki, w którym nam donosiła, że jednak posady nie przyjmie.

Bardzo jej przykro itd. Zrobiło się nam przykro. Z taką pewnością na nią liczyliśmy. Nic nie można było zrobić. Żałowaliśmy także tych 12 guldenów na podróż. No, przepadło.

I już zupełnie wyrzuciłem z pamięci ową panienkę gdy pewnego wieczora, wziąłem z dworca taksówkę, ażeby prędzej być w domu.

Objaśniłem szofera, jakiemi ulicami ma jechać, gdyż w nowych dzielnicach miasta nie orjentował się w zupełności.

— Wpierw najbliższą ulicą, potem przez plac, następnie na lewo i druga ulica na prawo.

Szofer jednakże odpowiedział:

— Nie potrzebuje mi pan dawać wyjaśnień. Wiem sam doskonale. Przecież przed paru tygodniami zawiozłem jedną damę do pana, na która potem musiałem czekać.

Szukałem w pamięci. Ach, prawda, to była owa panienka.

Szofer był uprzejmym, rozmownym człowiekiem. W czasie jazdy powiedział mi jeszcze: „Tak, owa dama, ona składała wizyty! Coś около piętnaście. Pan był ostatni. Dobranoc panu!"

Gdy zgasiłem światło w korytarzu, zaświeciła mi myśl w głowie.

Piętnaście wizyt, to było piętnaście pomnożone przez 12 guldenów, co czyniło 180 guldenów. Jeżeli na rzecz ogłoszeń, auta i porta odliczymy 30 guldenów, to pozostanie pokaźna suma 150 guldenów.

Cóż wy myślicie?

Z DNIA

Kto sfałszował?!

Parę luźnych uwag, refleksyj i ustaleń na marginesie wypadków lwowskich.

Przedewszystkiem rozsądny głos „Kurjera Wileńskiego" o tem, jak „zajście" mogło powstać:

Zaczęło się wszystko od rzeczy bardzo błahej. W dzień Bożego Ciała w chwili, kiedy ulicami Lwowa przeciągała procesja, w jednem z żeńskich gimnazjów żydowskich zadzwoniono na rekreację. Jak zawsze w podobnych wypadkach, w zakładzie powstał nieopisany hałas, a ponieważ ulicami przeciągał pochód, cała dzieciarnia rzuciła się do okien, aby się z bliska przyjrzeć procesji. Jeżeli zestawić powagę i cel procesji z niefrasobliwością młodzieży, która dała upust naturalnej skądinąd w tym wieku beztrosce i wesołości, można przypuszczać, że niejednego z uczestników religijnego pochodu mogło to niemile uderzyć.

***Cała** zresztą polska prasa demokratyczna i postępowa, bez żadnego wyjątku (abstrahując od prasy brukowo-sensacyjnej, nie chcącej w tym wypadku maczać palców w „polityce"...) zgadza się w tem, że taka a nie inna była geneza lwowskich wypadków.*

Że istotnie zajście niedzielne miało taki a nie inny charakter — stwierdziły ponad wszelką wątpliwość dochodzenia urzędowe. Miarodajnym w tym względzie nie jest pierwszy komunikat PAT-a który donosił o początku a nie o rezultacie śledztwa, lecz wydany dopiero we środę komunikat Wydziału bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego oraz wydany w piątek późnym wieczorem komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Pierwszy komunikat ustalił, że „W KAŻDYM RAZIE NIE STWIERDZONO W DOCHODZENIACH CHĘCI ROZMYŚLNEGO PROWOKOWANIA I SPROFANOWANIA PROCESJI", drugi zaś komunikat ustalił, że „O ŚWIADOMEJ CHĘCI JAKIEJKOLWIEK PROWOKACJI UROCZYSTOŚCI RELIGIJNEJ ZE STRONY UCZENIC ŻYDOWSKICH NIE MOŻE BYĆ MOWY".

Prasa antysemicka, ażeby mimo powyższych autorytatywnych ustaleń urzędowych móc dalej uprawiać nagonkę antyżydowską i antyrządową, chwyta się bardzo dowcipnych metod. Oto przemilcza wspomniane wyżej ustalenia, albo je poprostu bagatelizuje, uważając, że w komunikacie urzędowym nie KONKLUZJA jest rzeczą jedynie istotną i ważną, lecz inne jakieś wstępne zdanie wyrwane z tekstu.

Dla ilustracji podnosimy, że „Głos Narodu" w artykule wstępnym z dnia 9 bm., cytując duży ustęp z komunikatu wojewódzkiego, OPUŚCIŁ końcową zeń konkluzję. Osąd takiego cytowania pozostawiamy samemu „Głosowi Narodu". Nazajutrz zaś, w taki sposób spreparowany skrót komunikatu wojewódzkiego przedrukowała warszawska klerykalna „Polska", już nie jako skrót, lecz jako oświadczenie Wydziału bezpieczeństwa lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego. Jest to świadome fałszowanie prawdy i aktów urzędowych.

Ale co gorzej: W tymsamym numerze, w którym „Głos Narodu" opiera się na częściowo cytowanym komunikacie wojewódzkim, drukuje na następnej stronie list ze Lwowa, w którym znajduje się następujące zdanie: „Młodzież żydowska tego zakładu masowo stanęła w oknach i na balkonach, krzyczała i śmiała się, a niektórzy z niej rzucali na idących w procesji okruchy tynku, inni skórki chleba, ktoś rzucił kałamarzem, inni nawet pluli..."

O ile te nikczemne i obłudne kłamstwa kogoś oburzają, to niech tylko będzie cierpliwy. Bo jeżeli z dziecinnych hałasów i z dziecinnej niesforności rekreacyjnej zrobiły się w Krakowie śmiechy, okruchy tynku, skórki chleba, kałamarz i plucie, to nic dziwnego, że w Poznaniu urosła oszczercza bujda do rozmiarów — cegieł i kamieni. „Kurjer Poznański", największy organ w Poznaniu, pisał w artykule wstępnym 7 bm.: „Rozpuchwalone żydostwo w Polsce osiągnęło taki stopień, że nie zawahało się targnąć na świętość... rzucając z okien gimnazjum żydowskiego na tłum cegły, kamienie i tynk. Jeszcze tego dotąd nie było..."

Pytamy teraz pp. antysemitów: kto sfałszował przebieg zajść lwowskich? Tak jest, kto s f a ł s z o w a ł?... **(b)**

Echa zajść lwowskich

Żydowska „prowokacja" a włoski temperament

„Naprzód" zwraca uwagę, że „Głos Narodu" w tym samym numerze, w którym z „niesforności młodzieży" (jak wyraża się komunikat Wydziału bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego) — wzorem całej prasy endeckiej i antysemickiej — konstruuje „prowokację" itp. — wydrukował list z Rzymu, opisujący m. in. procesję. Oto dosłowny opis:

„Najciekawszem widowiskiem zwłaszcza dla cudzoziemca, jest dziwne zachowanie się tłumu włoskiego podczas procesji. Według naszych pojęć „północnych" oznaczałoby to kompletny bałagan, podobny do ruchu jarmarcznego, tutaj jest to zjawisko naturalne, wypływające z temperamentu włoskiego. Bez pośrednio za baldachimem panował nieopisany wrzask, głośne rozmowy, śmiechy, komentarze, okrzyki i niezbędne oklaski. A śpiew — pożal się Boże. Każda grupka, złożona z kilku ludzi śpiewała wlasne pieśni, usiłując przekrzyczeć sąsiednią. Najczęściej słychać było powtarzane w kółko „evviva Maria", bo innych pieśni kościelnych, zwłaszcza odnoszących się do uroczystości Bożego Ciała, nie znają „naród śpiewaków". Z balkonów i okien, pięknie udekorowanych i oświetlonych lampionami, sypano ogromne ilości kwiatów i „konfeti", przeplatając tę akcję okrzykami „evviva" i hucznemi oklaskami. Nie wiele jednak osób klękało przed Panem Zastępów, bo najwyższym objawem wiary u Włocha są oklaski i okrzyki.

Nie brak było również scen komicznych, nadających się raczej do cyrku. Tu i ówdzie jakiś jegomość, kroczący poważnie za baldachimem w kapeluszu na głowie i z cygarem w ustach, pokrzykiwał od czasu do czasu z głębi poczciwego serca: „evviva Gesu" — niech żyje Jezus Z wrzaskiem łapali ulotki ucharystyczne rzucane z okien".

Autor listu dodaje, że „nie znaczy to, aby lud włoski nie miał głębokiej wiary, ale objawia ją w sposób dla nas dziwny i niezrozumiały".

Niezrozumiały... Ale zachowanie się dzieci żydowskich — takie, jak zawsze podczas pauzy — „wrozumiano" jako — prowokację"...

Rozruchy poznańskie w oświetleniu publicysty polskiego

P. Adam Brzeg zamieszcza w „Dniu Polskim" i w „Czasie" korespondencję z Poznania pt. „Prawda o rozruchach antyżydowskich w Poznaniu", w której czytamy m. in.:

„..Równocześnie prawie z odbywającym się wiecem, w okolicy, zamieszkanej bardziej przez Żydów, mianowicie przy Wolnicy, ul. Żydowskiej, placu Stawnym, ul. Dominikańskiej, Zamkowej i Kramarskiej rozpoczęły się zbierać gromadki manifestantów, usiłujących czynnie „reagować" w Poznaniu na zajścia lwowskie. Tłum urósł do kilkutysięcznej masy pośród której znalazły się różne męty i niedorostki. Z pośród tłumu padać poczęły kamienie na szyby nagogi i sklepy żydowskie. Silne oddziały policji starały się rozpędzić gromadzące się tłumy, ale wskutek licznych zakamarków w tej dzielnicy miasta, tłumy rozpędzone w jednym rogu ulicy, zbierały się zaraz w następnej ulicy, tłukąc szyby domów prywatnych i synagog.

Dopiero skonsygnowane silne rezerwy policji pieszej i konnej, które obsadziły posterunkami wszystkie wyloty ulic, doprowadziły do oczyszczenia ulic, manifestacje antyżydowskie trwały jednak przeszło dwie godziny i wyrządziły sporo szkód w **dzielnicy, zamieszkanej przez Żydów.**

Wedle pobieżnej oceny szkody, wyrządzone przez manifestantów, wynoszą około 15.000 zł. Policja aresztowała 37 manifestantów, przychwyconych na gorącym uczynku rzucania kamieniami. Poza biciem szyb manifestanci żadnych szkód nikomu nie wyrządzili.

Około godziny dziewiątej wieczorem w mieście zapanował spokój. W dniu niedzielnym silne posterunki policyjne czuwały nad spokojem w tej dzielnicy miasta, zaś dyrekcja policji miejskiej opublikowała odezwę do mieszkańców, wzywającą do spokoju i zapowiadającą ostre zarządzenia w razie powtórzenia się ekscesów".

• • •

NIE ZDEMOLOWANO STOISK ŻYDOWSKICH NA PWK. A. W. donosi z Poznania: Pogłoski, jakoby w związku z sobotniemi zajściami żydowskiemi doszło do zdemolowania stoisk wystawców żydowskich na PWK, są pozbawione wszelkich podstaw. Jedynie w dzielnicy zamieszkałej przez ludność żydowską tłum wybił szyby w kilku sklepach. Do poważniejszych ekscesów nie doszło. Wieczorem o godzinie 21 panował już na mieście zupełny spokój.

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— OSTATNIE WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ w Krakowskim Teatrze Żydowskm. Dziś we środę **po cenach zniżonych po raz ostatni „Piewca własnej niedoli"** Osypa Dymowa w pięknej inscenizacji i znakomitem wykonaniu Wileńczyków. Jutro we czwartek teatr zamknięty. W sobotę 15, niedziele 16 i w poniedziałek 17 bm. **ostatnie pożegnalne przedstawienia** — danym będzie „Kupiec Wenecki" (Shylok) Szekspira w inscenizacji i reżyserji Dra Michała Weichenta. We wtorek 18 bm. opuszczają Wileńczycy Kraków.

— Z TEATRU IM. J. SOWACKIEGO. Dzisiaj w środę na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych po raz ostatni „Dwaj panowie B". W sobotę ukaże się premjera sensacyjnej sztuki „Proces Mary Dugan", z której próby prowadzi reż. Krasnowiecki w pierwszorzędnej obsadzie zespołu.

— UROCZYSTOSCI KU CZCI JANA STRAUSSA. Punktem kulminacyjnym wiedeńskich uroczystości ku czci Jana Straussa był pochód cechów miasta Wiednia. W pochodzie wzięło udział przeszło 6.000 osób i 40 grup tanecznych, które podczas pochodu wykonywały tańce rytmiczne. Pochodowi przypatrywał się prezyden Miklas wraz z członkami rządu, członkowie tutejszego korpusu dyplomatycznego i inni. Organizacja pochodu spoczywała w rękach prof. Labana. (PAT)

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Środa: „Piewca własnej niedoli" (ceny zniżone — występ Trupy Wileńskiej).

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO

Środa: „Dwaj panowie B" (przedst. popularne, ceny zniżone).

Czwartek: „Tamten".

Po wyroku przeciw mordercy księżniczki egipskiej

Jak już donieśliśmy, został b. rotmistrz Feliks Gartner, zabójca księżniczki egipskiej Dżidżi Mouheb, skazany przez sąd wiedeński na 12 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego co roku w dniu mordu 24-godzinną ciemnicą. Przysięgli zatwierdzili bowiem pytanie w kierunku morderstwa z premedytacją 11 głosami. Wobec tego odpadło drugie pytanie w kierunku zabójstwa, oraz trzecie w kierunku działania w afekcie, wykluczającym karygodność.

Obrońca wygłosił w swej mowie cały pean na cześć miłości, prosząc przysięgłych, by powodowali się łagodnością. Po ogłoszeniu werdyktu, również prokurator prosił trybunał o uwzględnienie okoliczności łagodzących, gdyż Gartner działał mimo wszystko w wielkiem wzburzeniu.

Po ogłoszeniu wyroku, drugi obrońca skazanego Dr Bunzel popadł w tak silny płacz spazmatyczny, że sam skazany Gartner musiał go uspokajać i pocieszać.

ZE SPORTU

SEKCJA HIPPICZNA „MAKKABI" urządza kurs jazdy konnej pod kierunkiem fachowych instruktorów wojskowych. Ze względu na ograniczoną liczbę członków kursu zgłoszenia przyjmuje tylko w bieżącym tygodniu sekretarka sekcji p. C. Fendlerówna między 2—4 popoł. Grodzka 9. Tel. 1204. Następny kurs odbędzie się za 2 tygodnie. Instruktorzy sekcji udzielają również lekcji indywidualnych tak dla jeźdźców początkujących jak i zaawansowanych (Wyższa szkoła jazdy). Sekcja wypożycza wierzchowce po przystępnych cenach. Dla udogodnienia wypożyczającym podprowadza się konie pod dom.

SEKCJA CIĘŻKO- ATLETYCZNA MAKKABI urządza w przyszłą niedzielę 16 bm. wielkie zawody ciężkoatletyczne i zapaśnicze na własnym boisku. W zawodach tych weźmie udział „nowoczesny Breitbart", przybyły niedawno z Ameryki p. Dick Aisen.

Instrukcja wyborcza dla wyborów na XVI Kongres Sjonistyczny

uchwalona przez Główną Komisję Wyborczą dla Związku szeklowego w zachodniej Małopolsce i Śląsku na posiedzeniu dnia 10|VI 1929

§ 1. Niniejsza instrukcja Wyborcza dla wyborów delegatów na 16 Kongres sjoński obowiązuje w całej Małopolsce Zachodniej i Śląsku.

§ 2. Czynne prawo wyborcze przysługuje każdemu, który liczy conajmniej 18-ty rok życia i uiścił w roku 1929 szekiel sjonistyczny, a jest wciągnięty na listę wyborczą.

§ 3. Lista wyborcza zostaje sporządzona w 4 egzemplarzach przez L. K. W. na podstawie wykazu, faktycznie zapłaconych, a imiennie wykazanych szeklowców, sporządzonego przez L. K. Szeklową. Lista wyborcza zostaje sporządzona wedle alfabetycznego porządku szeklowców w każdej miejscowości, posiadającej grupę sjonistyczną, przyczem o przydziale do miejscowości decyduje miejsce nabycia szekla.

Na listę wyborców należy wciągnąć tych szeklowców, którzy nabyli szekle w Erec Izrael, o ile z okazanego szekla można stwierdzić, że szekel został faktycznie tam zapłacony. L. K. W. jest zobowiązana nazwiska tych szeklowców podać do wiadomości G. K. W. najdalej do 20 czerwca. Przy głosowaniu takich wyborców należy uczynić wzmiankę, że został on dopuszczony do głosowania na podstawie przepisu § 3 ust. 2 instr. wyborczej.

§ 4. Odrębne listy wyborcze sporządzone dla każdej miejscowości będą wyłożone w L. K. szeklowej wzgl. u męża zaufania do przeglądu przez 3 dni ustalonych w kalendarzyku wyborczym. O miejscu wyłożenia listy należy ogłosić w istniejących w danej miejscowości lokalach org. sjońskiej. Wyborcom przysługuje prawo sporządzenia sobie notatek z listy wyborczej jednak w sposób nie uniemożliwiający innym przeglądania listy. Przeciw umieszczeniu w liście wyborczej osób, które szekla nie zapłaciły lub nieumieszczeniu osób, które szekla zapłaciły, można wnosić reklamacje w terminie trzech dni na ręce przew. LKW. względnie męża zaufania z podaniem motywów. Reklamacje te mają być bezzwłocznie po upływie terminu do reklamacji odesłane do GKW., która rozstrzyga reklamację.

§ 5. Zmiany w liście wyborczej zarządzone przez GKW. muszą być uwidocznione w lokalnej liście wyborczej najpóźniej na 7 dni przed terminem wyborczym, a o zmianach odnośnych zostaje zawiadomiony odnośny wyborca przez GKW. za pośrednictwem LKW.

§ 6. Termin wyborczy oraz ilość okręgów wyborczych ustali GKW. po ustaleniu ilości mandatów dla Zachodniej Małopolski i Śląska, a zarazem ustali GKW., które miejscowości będą oznaczone jako siedziba OKW. i ile mandatów przypada na każdy okręg wyborczy.

§ 7. GKW. ogłosi dane w § 6. natychmiast w prasie.

§ 8. Dla każdej miejscowości ma być ustanowiony przez GKW. odpowiedzialny kierownik wyborczy. Ten ostatni ustanawia KW., której przewodniczy, K. W. składa się z przewodniczącego i 6-ciu osób. Trzech członków Komisji musi należeć do federacyj w danej miejscowości istniejących. Osoby do tej Komisji delegują poszczególne ugrupowania. O ile w danej miejscowości znajdnje się również grupa rewizjonistyczna musi również reprezentant tejże grupy zasiadać w K. W. W razie nieporozumienia co do składu rozstrzyga GKW. Partje, które zgłoszą odrębne listy wyborcze mają prawo delegowania do LKW. swoich mężów zaufania z głosem doradczym, o ile reprezentant tejże partji wyborczej nie zasiada jeszcze w tejże Komisji. O ukonstytuowaniu się LKW. zawiadomi jej przewodniczący GKW. najpóźniej 10 dni przed terminem wyborczym. Wydelegowanie mężów zaufania przez partje wyborcze, które zgołsiły swoją listę wyborczą, ma nastąpić najpóźniej na 3 dni przed terminem wyborczym przez zawiadomienie przew. LKW. Przewodniczący zawiadamia o tem GKW. Mąż zaufania musi być wyborcą.

§ 9. Dla każdego okręgu wyborczego ustanawia GKW. Okręgową KW., dla której mianuje przewodniczącego. OKW. składa się z dalszych 7-miu członków według zasad wymienionych w § 8. Postanowienie tegoż §-fu co do prawa wysłania mężów zaufania, przez partje wyborcze w Komisji tej nie zastąpionych co do terminów obowiązujących, o prawach członków, przewodniczącego GKW. obowiązują analogiczne również i OKW.

§ 10. OKW. może równocześnie objąć obowiązki L. K. W. dla miejscowości i być równocześnie LKW. w danym mieście.

§ 11. W terminie ustanowionym przez GKW. muszą być zgłoszone listy kandydatów zaopatrzone 100 podpisami wyborców danego Okręgu wyborczego, umieszczonych na liście wyborczej. W okręgach wyborczych wybierających tylko 2 delegatów wystarczy do zgłoszenia listy kandydatów 50 podpisów. Lista kandydatów może zawierać najwyżej podwójną ilość nazwisk, osób, niż dany okręg wyborczy uprawnionym jest wybrać delegatów.

§ 12. GKW. zaopatruje należycie zgłoszoną listę kandydatów w liczbę porządkową. Listy te będą w terminie przez GKW. ustalonym ogłoszone w N Dz. wraz z nazwiskami. Zgłoszona lista może zawierać również ogólne oznaczenie partji lub frakcji, do której zgłaszający się zaliczają. Lista ta sama może być zgłoszona w więcej okręgach wyborczych, jednakże każde zgłoszenie wymaga dla każdego okręgu pełnej ilości podpisów. Listy nie zawierające pełnej ilości podpisów szeklowców uprawnionych do głosowania w danym okręgu, lub też nie zgłoszone na czasie, nie będą uwzględnione. Równocześnie ze zgłoszeniem należy podać pełnomocnika zastępującego zgłaszających. Tenże jakoteż ewentualny jego zastępca wykonuje prawo delegowania do wszystkich KW. mężów zaufania wedle § 8. i 9.

§ 13. Bierne prawo wyboru przysługuje szeklowcom, którzy w ostatnim roku uiścili szekiel, liczą lat 24, bez względu na miejsce swego zamieszkania, a spełnili swój obowiązek wobec Keren Hajesod. Ta sama osoba może być zgłoszona jako kandydat w różnych okręgach wyborczych przez członków należących do tej samej partji lub frakcji. O ileby jakiś kandydat w tym samym okręgu znajdował się na dwóch listach wyborczych, musi na wezwanie KW. do dni 3 oznajmić, na której liście kandyduje, gdyż w przeciwnym razie zostaje jego nazwisko skreślone ze wszystkich list.

Do każdej listy kandydatów winno być dołączone pisemne oświadczenie kandydata, że w razie wyboru mandat przyjmie. Oświadczenie to musi być wniesione przed terminem ogłoszenia list kandydatów przewidzianym w kalendarzyku wyborczym.

§ 14. Aż do upływu terminu zgłoszenia list mogą pełnomocnicy czynić zmiany co do nazwisk kandydatów lub porządku ich ustawienia.

Aż do terminu ogłoszenia list kandydatów może pełnomocnik listy listę swoją cofnąć.

§ 15. W ogłoszonym dniu wyboru rozpoczynają LKW. urzędowanie o godzinie 9-tej w lokalu wyborczym, który należy podać do wiadomości wyborców przez ogłoszenie w istniejących lokalach stowarzyszeniowych i organizacjach oraz przez ogłoszenie w samym lokalu wyborczym conajmniej na dni trzy przed terminem wyboru. Lokale wyborcze w większych miastach należy ogłosić w prasie także w powyższym terminie. Ogłoszenia w prasie i w lokalu wyborczym należą do KW. w innych lokalach do odnośnych organizacyj i frakcyj. W razie ustanowienia w pewnej miejscowości dwóch lokali wyborczych, należy dokładnie oznaczyć, którzy wyborcy w których lokalach wyborczych mają głosować.

W miejscowościach w których liczba wyborców nie przekracza 400, głosowanie rozpoczyna się o godzinie 10 rano i trwa do 6 wieczorem.

§ 16. Przed rozpoczęciem wyborów ustanowi przewodniczący 2 protokolantów z pośród członków KW., którzy mają notować każdego wyborcę oddającego głos. Ponadto 1 z członków KW. prowadzi ewidencję głosujących wedle listy wyborców, stwierdzając uprawnienie głosującego i zaznaczając w liście oddanie głosu przez wyborcę, celem zapobieżenia podwójnemu głosowaniu. W gmachu wyborczym nie wolno uprawiać żadnej agitacji wyborczej, a członkom KW. nie wolno w żaden sposób wpływać na wyborców co do sposobu głosowania.

§ 17. Równocześnie sporządzi przew. protokół wedle wzoru nadesłanego przez GKW. w którym uwidocznione będą daty dotyczące dnia wyboru, lokalu członków, KW., ilości głosujących, ilości głosów ważnych i nieważnych, przyczyn unieważnienia, oraz ile głosów uzyskała każda lista wyborcza wedle porządku chronologicznego. W końcu musi protokół ten zawierać godzinę zamknięcia wyborów, stwierdzenie zachowania ogólnego spokoju, należyte ogłoszenie wyborów, i podpisy przewodniczącego oraz 3 osób protokołujących. Protokół ten ma być sporządzony w 4 egzemplarzach, z których 1 zatrzymuje przewodniczący LKW., a 3 egzemplarze zostają odesłane do OKW.

§ 18. Głosowanie odbywa się tajnie zapomocą białych kartek składanych do rąk przewodniczącego Komisji, który po ewentualnym stwierdzeniu identyczności wyborcy, jego uprawnienia do głosowania, zanotowaniu oddania głosu tak w liście wyborców jak i w 2 protokołach głosujących, składa kartkę wyborczą, bez otwarcia jej lub zaglądania w nią do urny wyborczej. Przed rozpoczęciem głosowania stwierdzi Komisja, iż urna wyborcza jest pusta i nie może być przez nikogo naruszaną. Najpierw oddają głosy członkowie Komisji. Wybory trwają bez przerwy 12 godzin.

Za wyjątkiem miejscowości podpadających pod przepisy § 15. ust. 2.

W razie zarządzenia przerwy musi być urna zapieczętowana przez przewodniczącego w obecności wszystkich członków komisji i tak samo w ich obecności otwarta po stwierdzeniu nie naruszenia pieczęci. W razie przeszkody może każdy członek Komisji ustanowić zastępcę.

§ 19. W razie wątpliwości co do identyczności osoby głosującej może wystarczyć, jeżeli 2 członków Komisji potwierdzą identyczność tejże osoby, w razie zaś nieznajomości danego wyborcy przez członków Komisji i zakwestjonowanej identyczności choćby przez 1 członka, stanowi zupełną legitymację identyczności legitymacja osobista, jak paszport, dowód osobisty, świadectwo urodzin, przynależności itp. W braku takich poświadczeń może ewentualnie wyborca legitymować się 2-ma świadkami Komisji znanymi, którzy poświadczą jego identyczność. W razie sporu co do dopuszczenia wyborcy do oddania głosu decyduje większość członków Komisji bez wliczenia głosów mężów zaufania i rozstrzygnięcie to ma być zanotowanem w protokole głosowania.

Na specjalne żądanie chociażby 1 członka K. W. przewodniczący K. W. musi zażądać od wyborcy legitymacji stwierdzającej ponad wszelką wątpliwość jego tożsamość

§ 20. Kartka głosowania ma zawierać numer jednej listy wyborczej: może także zawierać nazwisko kandydata czołowego lub nazwę stronnictwa reprezentującego daną listę. W razie sprzeczności tych dodatków z numerem listy, obowiązuje wyłącznie podany przez wyborcę numer listy. Numera nieistniejące nie są ważne.

§ 21. Wyborca ma się jawić do wyborów osobiście, głosowanie przez pełnomocników jest niedopuszczalne. Kartki głosowania z podpisem wyborcy oddane nie są ważne.

§ 22, Po ukończeniu wyborów przewodniczący otwiera urnę wyborczą i przelicza ilość oddanych kartek. Jednocześnie ustala się na podstawie notatek w spisie wyborców liczbę wyborców, którzy głosowali. W razie różnicy ilości kartek i ilości osób głosujących, należy to w protokole zaznaczyć. Po tych czynnościach oblicza się ilość głosów, które padły na poszczególne listy kandydatów a to przez otwarcie kartek i odczytanie głośno tychże przez przewodniczącego i okazaniu następnem innym członkom Komisji. Podczas tego odczytywania dwaj członkowie Komisji czynią odpowiednie zapiski na odrębnych formularzach obliczeniowych. Obliczone w ten sposób głosy, które padły na poszczególne listy kandydatów należy uwidocznić na końcu protokołu i protokół ten przez wszystkich obecnych członków Komisyj podpisać w 4 egzemplarzach Egzemplarze protokołu wraz zakwestjonowanemi kartkami wyborczemi co do ważności i zaprotestowanymi zaraz do protokołu przez mniejszość Komisyj, należy odesłać do przewodniczącego KO.

§ 23. OK. wyborcza zadecyduje o ważności wzgl. nieważności głosów oddanych, które wedle protokołu zostały uznane za ważne lub unieważnione. Dalej ma OKW przeglądać protokoły KW. lokalnych i stwierdzić, czy sposób przeprowadzenia wyborów jest zgodny z niniejszą instrukcją oraz czy nie zachodzą w poszczególnych obliczeniach błędy rachunkowe.

§ 24. Po nadejściu wyników głosowania z całego okręgu wyborczego zestawi je KO. najpóźniej

w 4 dniu po terminie wyborczym, uwzględniając tylko te protokoły, które do tego dnia nadeszły i uwidoczniając w protokole:
a) liczbę osób uprawnionych do głosowania,
b) liczbę głosujących,
c) liczbę głosów nieważnych wedle uchwał Komisyj lokalnych,
d) liczbę głosów nieważnych wedle uchwał Komisji Okręgowej,
e) ostateczną ilość głosów ważnych,
f) liczbę głosów ważnych, oddanych na każdą ważnie zgłoszoną listę kandydatów. Obliczenie to będzie sporządzone w obecności wszystkich członków Komisji, którzy na posiedzeniu się jawią i dołączone do protokołu.

§ 25. Podział mandatów na poszczególne listy następuje w ten sposób, że ilość głosów oddanych na poszczególne listy dzieli się kolejno przez 1, 2, 3 itd. aż do tej chwili, gdy z otrzymanych w ten sposób ilorazów da się uszeregować tyle kolejno największych liczb, ile jest mandatów w okręgu do podziału. Każdej liście kandydatów przyznaje się tyle mandatów na kongres, ile przypada jej liczb z pośród ustalonego w powyżej przepisany sposób szeregu liczb kolejno największych.

Jeżeliby kilka list wykazało ilorazy równe ostatniej z uszeregowanych w wyżej podany sposób liczb, a list tych było więcej, aniżeli mandatów do obsadzenia, pierwszeństwo mają listy, na które padło więcej głosów, a w razie równości głosów rozstrzyga los wyciągnięty przez przewodniczącego.

Przykład: W okręgu wyborczym o 5-ciu mandatach oddano ważnych głosów 10.000, z czego na listę 1. padło 5000, na listę 2. 2500, na listę 3. 2000, na listę 4. 500 głosów.

Po podziale przez 1, 2, 3, 4 otrzymujemy ilorazy,

I.	5000	2500	1666	1250
II.	2500	1250	835	625
III.	2000	1000	666	500
IV.	500	250	166	125

Z tych liczb otrzymują liczby największe mandaty, a więc 5000—2500 z listy I., 2500 z listy II., 2000 z listy III. i 1666 z listy I., razem 5 mandatów.

Gdyby w powyższym przykładzie były do obsadzenia tylko dwa mandaty przypadają oba mandaty liście I., chociaż iloraz 2500 wykazują I. i II., bo na listę I. przypadło wogóle więcej głosów niż na listę drugą.

§ 26. Gdyby, którakolwiek lista uzyskała więcej mandatów, niż lista ta zawiera nazwisk, to nieobsadzony w ten sposób mandat przypada następnej liście wedle przypadającego ilorazu, któraby w razie większej ilości głosów uzyskała ten mandat. OKW. spisze protokół ze swoich czynności, uwidoczni w protokole obliczenia dokonane i po podpisaniu protokołu ogłosi na publicznem posiedzeniu wynik wyborów. Następnie przesyła przewodniczący OKW. 3 egzempl. protokołu OKW. wraz z 2-ma protok. wszystkich Komisyj lokalnych z załącznikami GKW., która na publicznem posiedzeniu ogłasza rezultaty wyborów ze wszystkich okręgów wyborczych.

§ 27. Oprócz wybranych delegatów należy z każdej listy kandydatów ogłosić wszystkich dalszych na liście się znajdujących, a mandatem nie obdzielonych, a osoby, te wchodzą jako zastępcy delegatów, w prawa delegatów z tej samej listy, o ileby którykolwiek z wybranych z tej listy kandydatów mandatu wykonać nie mógł.

§ 28. Główna Komisja wyborcza zbiera również resztki pozostałe na każdej liście w Okręgach wyborczych, które nie zostały mandatem wyczerpane i zużytkuje takowe, o ile Egzekutywa sjonistyczna postanowi ustanowienie list ogólno światowych.

§ 29. O ileby którykolwiek kandydat został wybrany w dwóch okręgach ma natychmiast na ręce Kom. Gł. lub też na ręce światowej Egzekutywy sjonistycznej donieść, który mandat zatrzymuje, w braku takiego oświadczenia przyjmuje się, że kandydat obejmuje mandat tej listy, która otrzymała większą ilość głosów. Mandat opróżniony objemuje zastępca.

§ 30. Wybranym delegatom wystawia Gł. Kom. Wyb. tymczasową legitymację delegatów, która zostaje na kongresie zamienioną na stałą legitymację.

§ 31. Protesty wyborcze należy zgłaszać w 2 egzemplarzach najpóźniej na 14 dni przed otwarciem kongresu, z których jeden ma być wysłanym na adres G. K. W., drugi zaś wprost do Egzekutywy sjońskiej w Londynie. Protesty muszą zawierać oznaczenie miejsca wyborczego i okręgu wyborczego, oznaczenie faktów, które są zaczepiane oraz dowody, na które się powołuje. Do protestów mają być dołączone zeznania świadków podpisane Do ważności protestu wymaga się nadto czytelnego podpisu conajmniej 20 uprawnionych do głosowania wyborców z danej miejscowości, z podaniem dokładnem zawodu i ich adresów. Protest może się opierać na pogwałceniu przepisów obowiązujących przy przeprowadzeniu wyborów w pewnej miejscowości wyborczej, albo przeciw ustaleniu wyniku wyborów przez OKW. albo przeciw zarządzeniom Gł. Kom. Wyb.

§ 32. O ile protest zwrócony jest przeciw sposobowi przeprowadzenia wyborów w pewnej miejscowości wyborczej ma na tenże protest oświadczyć się przewodn. Kom. lokal. Wyb. i odesłać wszystkie akta wyborcze wraz z oświadczeniem na ręce Gł. Kom. Wyb.

Główna Kom. Wyb. może na podstawie takiego protestu skasować dokonany wybór i zarządzić nowe wybory, o ile protest jest zwrócony przeciw ustaleniu rezultatu wyborów przez OKW. uprawniona jest GKW. zrewidować zaczepiony wynik wyborów i takowy sprostować. W razie protestu przeciw zarządzeniom GKW. na GKW. w ciągu 8 dni oświadczyć się nań, wobec Egzekutywy, o ile nie uzna za stosowne do protestu się przychylić i zarządzenie swoje zmienić.

Za Główną Komisję Wyborczą na XVI Kongres:
Dr K. Lustbader, przew.
Rabin Halpern A. Hofstätter
sekretarze.

Wielka akcja żydostwa polskiego z okazji 25-letniej rocznicy Herzla

Las z 2.000 drzew.

Z okazji przypadającej w bieżącym roku dwudziestopięcioletniej rocznicy śmierci Teodora Herzla, czynione są ze strony Egzekutywy Światowej Organizacji Sjońskiej wielkie przygotowania dla wyjątkowo uroczystego obchodu tego święta. Rocznica śmierci Wodza ma się zamienić tego roku w potężną manifestację całego żydostwa światowego na rzecz idei sjońskiej. W związku z tem odbyła się onegdaj narada reprezentantów Ż. F. N. wszystkich dzielnic Polski, na której uchwalono uświęcić pamięć Wodza przez ufundowanie **Lasu Żydostwa Polskiego z 20,000 drzew.** Ma to być wyraz czci i hołdu całego żydostwa polskiego dla zmarłego Wodza, połączony z pożytkiem dla Palestyny.

W tym celu proklamowany będzie „Tydzień Herzlowski“ poświęcony tej akcji. W przygotowaniu znajduje się odpowiedni program uroczystości, jak i też pracy zbiórkowej. Wkrótce ukaże się też apel wybitnych osobistości świata sjońskiego do społeczeństwa żydowskiego, a w pierwszym rzędzie do działaczy sjońskich, ażeby przystąpili najrychlej do przygotowań do tej wielkiej akcji. Spodziewać się należy, że żydostwo naszej dzielnicy, które w tym roku zwłaszcza, złożyło tyle dowodów przywiązania dla pracy palestyńskiej i przy tej okazji nie pozostanie w tyle za żydostwem całego świata w niesieniu ofiar i datków dla uczczenia wielkiego przywódcy.

Egzekutywa światowego związku kobiet żydowskich

Hamburg (ŻAT) W skład egzekutywy światowego związku kobiet żydowskich weszły pp. Bettina Brenner (Niemcy), Eichholz (Anglja), Zadok-Cohn (Francja), Zarphati (Belgja), Minds (Łotwa), Thon (Palestyna), Matylda Klotz (Polska, Łódź), Mirjam Scheuer (Czechosłowacja), Baracs (Węgry) oraz Reading (Australja). Jak już donosiliśmy, na przewodniczącą światowego związku obrano p. Rebekę Kohut, zaś na wice-przewodniczącą p. Cecylję Klaften (Lwów).

Minister dla spraw kolonij w gabinecie MacDonalda

Londyn (ŻAT) Jak wiadomo, ministrem dla spraw kolonij w gabinecie MacDonalda mianowany został przewodniczący „Board of Trade“ w poprzednim gabinecie robotniczym *Sindey Webb.* W lipcu r. b, Webb kończy lat 70 i przejdzie do Izby Lordów.

P. Sidney Webb dotychczas publicznie nie zdeklarował swego stanowiska w sprawie palestyńskiej, jest jednak wiadomem, że *odnosi się z sympatją do żydowskiego dzieła kolonizacyjnego w Palestynie.*

Jak wiadomo, poprzedni rząd robotniczy zajmował stanowisko zupełnego zrozumienia dla deklaracji Balfoura. Również podczas ostatnich walk wyborczych Labour Party zajmowała zdeklarowanie pozytywne stanowisko w sprawie Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie.

Louis Lipsky wyjechał do Szwajcarji

Jerozolima (ŻAT) Prezydent organizacji sjonistycznej w Stanach Zjednoczonych, członek egzekutywy sjonistycznej p. Louis Lipsky, który podczas swego pobytu w Palestynie przebył poważną operację, wyjechał do Szwajcarji, gdzie zabawi aż po kongres sjonistyczny. W związku z wyjazdem p. Lipsky'ego w mieszkaniu p. Harry Sachera odbył się wieczór pożegnalny z udziałem szeregu znanych osobistości, m. in. nadprokuratora Bentwicha, rab. Epsteina z Bostonu i p. Lamporta z Nowego Yorku.

Swiatowy kongres „Makkabi“

Praga (ŻAT) Wszechświatowy kongres żydowskiego związku sportowego „Makabi“ odbędzie się w dniach 27 do 30 czerwca rb. w Ostrawie Morawskiej. Porządek dzienny obejmuje m. in. referaty dr. Kamińskiego (Berlin), dr. Rosenfelda (Kowno) oraz szereg uroczystości sportowych.

Zakłócenie pogrzebu żydowskiego we Wiedniu

Wiedeń (ŻAT) Silne wrażenie wśród ludności żydowskiej Wiednia wywarło zakłócenie pogrzebu zmarłej kobiety żydowskiej Marji Breitner.

Na parę minut przed ukończeniem obrzędu pochowania zjawili się nagle przedstawiciele władz z rozporządzeniem prokuratora przewieziena zwłok do prosektorium celem dokonania sekcji sądowo-lekarskiej. Zakłócenie pogrzebu wywołało wielki płacz i lament wśród licznie zebranych kobiet. Zarządzenie prokuratora wydane zostało na skutek anonimowego doniesienia, iż zmarła uległa zatruciu.

JEWSEKCJA W MIASTECZKU KLIMOWICZ (w okręgu mińskim) prowadzi obecnie kampanję w sprawie przekształcenia miejscowej bóżnicy w klub robotniczy i w tym celu zbiera podpisy na memorjał do władz. W odpowiedzi na tę akcję rabin gminy ogłosił klątwę (cherem) przeciw osobom, które wezmą udział w tej akcji.

NA BUDOWĘ SZPITALA dla dzieci żydowskich w Czerniowcach ofiarował znany filantrop Natan Eidinger z Wiednia miljon lei.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

M. M. KRAKÓW: Niech się Pan może zwróci do Federation of Polish Jews of America, 67 W 113 th. New York.

J. S., CHRZANÓW: Trzeba się było lepiej patrzeć — bez kapelusza — nie był Żydem!

J. K.: Przekłady dość dobre.

K. M., JASŁO: Sprawa błaha i nie nadaje się do publicznego poruszenia jej.

J. F, Brzesko, Niech się Pan zwróci do Wydziału Konsularnego przy poselstwie sowieckiem (S. S. S. R.) w Warszawie, Poznańska 15.

L. K.: Konsulat polski w Chicago III., „America Fore“ 844 Rush Street. — Odpowiedź na drugie pytanie znajdzie Pan w najbliższym informatorze gospodarczym.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Do czego prowadzi działalność skarbowych biur informacyjnych

W związku z badaniami ankietowemi nad sytuacją handlu, prowadzonemi przez Instytut Konjunktur z polecenia p. Ministra Przemysłu i Handlu - biuro Naczelnej Rady Z. K. P. zwróciło się do organizacyj kupieckich z wezwaniem do podania wykazów przedsiębiorstw handlowych, nadających się do tych badań. Jako warunek postawiono konieczność prowadzenia ksiąg handlowych.

W odpowiedzi na to wezwanie Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie nadesłało niezmiernie charakterystyczną odpowiedź, w swej dosadności niewymagającą komentarzy. Najistotniejszy jej ustęp brzmi, jak następuje:

„W posiadaniu okólnika W. Panów z dn. 11 maja br., uprzejmie komunikujemy, że przesłanej ankiety przeprowadzić nie możemy. Przyczyna główna tkwi w tem, **że z powodu polityki tutejszej Izby Skarbowej, zmierzającej do odrzucenia nawet najlepszych ksiąg handlowych, kupcy nasi zupełnie zaprzestają prowadzenia tych ksiąg.** Obecny stan jest taki, że nie znajdujemy 4 firm z jednej branży, prowadzących księgi handlowe".

A zatem szykany fiskalistyczne prowadzą do tego, że coraz mniejsza ilość kupców prowadzi księgi handlowe. Jakżeż się tu dziwić, że kupiectwo w Polsce spada na coraz niższy poziom organizacyjny?

Bank Harrimana w Polsce

„Vossische Ztg." donosi, że centrala koncernu Harrimana zamierza utworzyć w Polsce specjalny bank własny, ze specjalnem przeznaczeniem finansowania koncesji elektryfikacyjnej, jaką otrzymać ma Harriman od rządu polskiego. Poza tem bank Harrimana zająłby się udzieleniem pożyczek przedsiębiorstwom prywatnym i różnym instytucjom na zelektryfikowanie zakładów przemysłowych i miast na terenie objętym koncesją.

—•—

Z BANKU HIPOTECZNEGO. Jak się korespondent Ajencji Wschodniej dowiaduje, podana przez niektóre pisma wiadomość o przejściu na emeryturę dyrektora Banku Hipotecznego Dra Boziewicza jest nieprawdziwa.

TARGI W BRATYSŁAWIE. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie podaje do wiadomości, że IX. Międzynarodowe Dunajskie Targi w Bratysławie (Czechosłowacja) odbędą się w czasie od 25 sierpnia do 3 września br.

ŚWIATOWA WYSTAWA W ANTWERPJI. Powszechna wystawa światowa odbędzie się w r. 1930 w Antwerpji, w największym porcie handlowym Belgji.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na czerwiec br. wstrzymamy z dniem 12. bm. wysyłkę naszego pisma.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Prof. Bartel złoży mandat poselski?

Czytamy w „Robotniku":

„Dwiadujemy się, że p. prezes Rady Ministrów prof. Kazimierz Bartel istotnie postanowił złożyć mandat poselski, który otrzymał z ramienia B. B.

P. Bartel pozostaje szczerym przyjacielem marsz. Piłsudskiego, uważa podobno za niemożliwe dla siebie solidaryzowanie się z metodami obozu t. zw. „sanacyjnego", tembardziej, że w miesiącach ostatnich swego urzędowania był systematycznie „podkopywany" przez kierownictwo parlamentarnego klubu B. B.; wyrazem takiego stosunku okazał się — pomiędzy innemi — artykuł „Słowa" wileńskiego po ustąpieniu p. Bartla artykuł obraźliwy dla p. premjera. Kierownictwo klubu B. B. nie reagowało na ten artykuł, chociaż redaktor naczelny „Słowa" należy do tego klubu.

Dalej „Robotnik" pisze: „Z kół sanacyjnych szerzono ostatniemi czasy pogłoskę, jakoby słynny list marsz. Piłsudskiego o przyczynach pieczętowania biurka gen. Minkiewicza, b. dowódcy K. O. P. był skierowany przeciwko p. Bartlowi, który miał rzekomo zabrać ze sobą, wyjeżdżając zagranicę, różne dokumenty urzędowe.

Według naszych danych, pogłoska ta jest oszczerstwem. Wszelkie dokumenty, znajdujące siew posiadaniu b. premjera w chwili jego dymisji, zostały skierowane do t. zw. registratury kancelarji Prezydjum Rady Ministrów, skąd następca p. Bartla może je z łatwością odebrać.

Taki sposób postepowania w tej sprawie ze strony p. Bartla odpowiadał wszelkim przepisom o urzędowaniu ministrów i wyższych funkcjonarjuszów państwowych.

Nowy sposób leczenia raka

„Tass" donosi z Leningradu: Na kongresie panunjonistycznym w Leningradzie tamtejszy chirurg Morozow odczytał referat o nowej opracowanej przez siebie metodzie leczenia raka na skórze zapomocą skroplonego kwasu węglowego. Doktorowi Morozowowi udało się przy użyciu tego środka usunąć guzy powstałe przed trzema laty. Nowa ta metoda nie wymaga specjalnych zabiegów klinicznych i może być stosowana poza szpitalami. (PAT).

„Posłowie i senatorowie" w Belgji...

W „Berliner Tageblatt" czytamy następującą anegdotę: Jeden ze świeżo wybranych posłów belgijskich, naśladując Harun al Raszyda, wmieszał się w tłum zebrany w pewnej wiosce na jarmarku. Być może dla swego pouczenia zatrzymał pewnego chłopa, pędzącego przed sobą trzodę świń rozmaitej wielkości. „Czy to są Yorkshire?" — spytał się. „Mój kochany panie — odpowiedział chłop — jesteśmy zwykłymi ludźmi i nie znamy się na tak cudacznych wyrażeniach. Tłuste świnie nazywamy senatorami, a chude posłami".

MAKS BROD Copyrigth by Verlag Paul Zsolnay Wien—Berlin.

Zaczarowany kraj miłości

116 **Przekład M. Kanfera**

Nie są jeszcze we wsi, ale na terytorjum kolonji. Ścieżka polna, przedtem niepozorna, a miejscami dostępna tylko bystrym oczom takiego doskonałego szofera jak Abramson, rozszerza się w dobrze utrzymaną szosę. Wzdłuż eukaliptusów w kierunku ku amfiteatralnie rozłożonej grupie domów, poniżej ciemno-czerwonych kamiennych złomów góry Gilboa.

Zdaleka wygląda Giwath-Afunah całkiem okazale. Prawdziwy kamienny dom na przodzie i dwa na wyżynie dominują, te dwa ostatnie z niskiemi balkonami i takiemi samemi okiennemi ramami. Gdy się wjeżdża, rzuca się jednako natychmiast w oczy ubóstwo: koloniści mieszkają w drewnianych barakach, także stajnie i budynki gospodarcze są tylko z drzewa. Auto zatrzymuje się na szerokim, murawą zarośniętym głównym placu.

Odwiedziny telegraficznie zostały zaanonsowane. Ale na szczęście nie robi się zbyt wiele ceremonji z gośćmi. Trzech młodych ludzi, a wśród nich Eryk, wychodzi z jednej z chat. Krzysztof poznał go tylko po czerwonych włosach. Zresztą bardzo się zmienił. Twarz poważna, jak gdyby nigdy nie mogła się śmiać. Poważniejsza jeszcze od twarzy Ryszarda, zresztą podobieństwo jest uderzające. Eryk był blady, teraz jest całkiem ciemny, opalony słońcem, co wytwarza złudzenie dobrego wyglądu, pomału dopiero widzi się chudość, gorączką błyszczące oczy. Eryk nie może widocznie pozbyć się malarji, zwanej tutaj kadachat. Hebrajska nazwa samej sprawy nie czyni lepszą — myśli Krzysztof z pewną goryczą. Ileż siły pożera tu fantasmagorja! Forsowne, forsowne. Rozmowa coprawda łatwo się zawiązuje, jak gdyby niedawno dopiero się widzieli, albo też przynajmniej bardzo zażyle ze sobą obcowali; co jednakowoż wcale miejsca nie miało.

Z początku omawia się malarję, nie dlatego, by Eryk od tego zaczął, ale ponieważ Krzysztof spodziewa się w ten sposób najłatwiej dojść do celu. Ale Eryk utrzymuje, że od roku nie miał żadnej recydywy. Osusza się kraj naokoło, wkrótce będzie wszystko gotowe, koloniści tylko zanadto pospieszyli się ze swem przybyciem, zniecierpliwieni, egzekutywa wcale nie chciała na to zezwolić.

„Co za lekkomyślność", mruczy Krzysztof. Eryka zawsze nazywał „lekkomyślnym chłopcem", mu siał więc połolgować sobie i to słowo wypowiedzieć. Sprawia mu to formalnie radość, że może je wypowiedzieć, chociaż nie czyni tego już z pełnem przekonaniem.

Eryk zaś — naprawdę ta podłużna twarz może całkiem nieoczekiwanie rozjaśnić się bardzo zdrowym, niewymuszonym śmiechem. I wypowiada to, co szofer też częściej mawiał, gdy drogę poprzez trzęsawiska nieco poprawiał kamieniami i pniakami, zanim puszczał się w dalszą drogę: „En dawar" — „Nie jest to żadna rzecz", analogicznie do rosyjskiego „niczewo", tu brzmi to jednak opty mistycznie, młodzieńczo, jako znak wytrwania, do brego humoru.

Już po obiedzie, ale dla gości jeszcze coś się znajdzie. Garta i jego dwaj przyjaciele, których przedstawia się jako Joela Feldmanna i Franza Rittera — a więc przecież niemieckie imię, ta niekonsekwencja podoba się Krzysztofowi — towarzyszą gościom baraku, w którym się je. W międzyczasie około auta zebrała się wielka ilość dzieci. Większość z nich to jasnowłose — z powodu silnego działania słońca. Szofer Abramson wypełnia wóz dziećmi; jest to chętnie uznawane prawo zwyczajowe dzieci, by z każdem autem, które przybywa do kolonji, zrobić daleki spacer. Panna Lewin znikęła, nie pożegnawszy się. Nie przywiązuje się tutaj zbyt wielkiej wagi do formalności. Freblanka jest już w swoim zawodzie, jedzie z dziećmi na spacer.

(C. d. n.)

Wiadomości z kraju

PODRÓŻ P. PREZYDENTA NA WOŁYŃ. Wyjazd p Prezydenta Rzeczypospolitej na Wołyń nastąpi w dniu 15 bm. Pierwszym etapem podróży p. Prezydenta będzie Łuck, poczem p. Prezydent odwiedzi Równo, Dubno i Krzemieniec. Szczegółowy program podróży nie został jeszcze całkowicie ustalony.

URLOP MIN. SŁADKOWSKIEGO. Minister Spr. Wewn. gen. Sławoj Składkowski, wyjeżdża na czterotygodniowy urlop wypoczynkowy w niedzielę, dnia 16 bm.

SENAT UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO wybrał na przyszły rok akademicki 1929/30 znanego chirurga, profesora Dra Hilarego Szrama rektorem uniwersytetu.

Z POLITECHNIKI LWOWSKIEJ. Rektorem Politechniki lwowskiej na rok akademicki 1929/30 został onegdaj wybrany Dr Kasper Weigel, zwyczajny prof. miernictwa na Wydziale Inżynierji.

KTO BĘDZIE PREZYDENTEM W ŁODZI? W związku z zamierzoną rezygnacją prezydenta m. Łodzi, pos. Ziemięckiego (PPS.), spowodowaną jego chorobą, toczy się w łonie łódzkiej PPS. zacięta walka o jego następcę. Kandydatami są: obecny wiceprezydent miasta Dr Wieliński, oraz poseł Dr Próchnik, jeden z wybitnych działaczy samorządowych PPS. na terenie Piotrkowa.

CO TO JEST „UNIMOBIL“? Znany fachowiec w dziedzinie lotnictwa i konstruktor p. Sergjusz Czerwiński, b. instruktor G. O. P. P. w Kowlu, mając do rozwiązania trudny problem złych szos na Kresach, zbudował aparat pośredni między czołgiem a samochodem, nazwany przezń „Unimobil“. Aparat posiada tę zaletę, iż podobnie jak czołg po gąsienicy, posuwa się po sztucznej własnej drodze, przyczem jednak posuwa się płynnym i lekkim ruchem jak samochód. „Unimobil“ ma być wkrótce demonstrowany w Warszawie. Na kresach wydał już podobno pomyślne wyniki.

„ŻYDOM I PSOM WSTĘP WZBRONIONY!“ Odnośnie do oświadczenia poety Juljana Tuwima, iż nie wyjechał do Poznania, gdyż przyjaciel jego miał znaleźć na kwaterze w Domu akademickim napis: „Żydom i psom wstęp wzbroniony!“ — ogłaszają kurator Domu akademickiego w Poznaniu prof. Gantkowski oraz dzierżawca lokalu p. Szulc oświadczenie, iż napisów takich w lokalach dzierżawionych na hotel nigdy nie było.

TAJEMNICA ZABÓJSTWA ŻANDARMA KORYZMY. Warszawski „Kurjer Poranny“ donosi: W dniu 7 bm. na skutek decyzji władz sądowych, wypuszczony został na wolność z więzienia wojskowego przy ul. Dzikiej Stefan Kossowski, b. wywiadowca, którego zaaresztowano na terenie parku Belwederskiego po ujawnieniu zabójstwa wartownika st. żandarma ś. p. Koryzmy. Dalsze śledztwo jest w biegu.

„DWÓCH NAS BYĆ NIE MOŻE!“ Przy ulicy Poniewierzka 9 w Warszawie mieszkał wraz z narzeczoną, nazwiskiem Rajska, 24-letni zawodowy złodziej Pruzanowski. Przed kilku miesiącami zamieszkał u nich, jako sublokator, niejaki Kazimierz Witos. Nowemu sublokatorowi spodobała się narzeczona kolegi z zawodu, Purzanowskiego. Nawiązał się między nimi cichy romans. Natenczas postanowił Purzanowski — wyprowadzić się z mieszkania i pozostawić koledze narzeczoną. Kiedy jednak ustępliwy narzeczony zjawił się w mieszkaniu po swe manatki, p. Rajska nie chciała wydać rzeczy. Dowcipna narzeczona radziła Purzanowskiemu (złodziejowi z zawodu) przyjść w towarzystwie policjanta po rzeczy. Purzanowski nie dał się jednak zbić z tropu i zjawił się po raz drugi nad ranem, wprawdzie nie w towarzystwie policjanta, a w asyscie kilku „towarzyszy“. Puszczony w trąbę kochanek jął się energicznie dobijać do zamkniętych drzwi, przyczem wierni jego towarzysze wdarli się do mieszkania, uzbrojeni w siekiery i noże. Jednak i Witos nie dał za wygraną. Dobył rewolweru i czterema strzałami położył na miejscu trupem rywala. Następnie udał się Witos na komisarjat i zgłosił zbrodnię.

PIJANY WOZNICA SPOWODOWAŁ ZDERZENIE Z AUTEM. Dnia 9 bm. o godz. 14.45 nastąpiło zderzenie się auta ciężarowego Nr. Kr. 5877, jadącego z wycieczką dzieci szkolnych ze Szczawnicy do Rabki w ilości 28 osób w gminie Wakomund z furą chłopską, powożoną przez Fr. Jezierczaka. Skutkiem zderzeni auta z wozem zostało uszkodzonych na ciele 5 osób, oraz ciężej pokaleczony koń. Poważniejszego wypadku w ludziach nie było. Powodem zderzenia była wina woźnicy Franciszka Jeziorczaka, który będąc w stanie podpitym, zaniedbał opanować płochliwego konia przed jadącem autem. Ogólna szkoda wynosi około 1500 zł.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 16	Czerwiec 12 Środa 4 Siwan 5689	Zachód słońca 19 m. 56

Uchwały zjazdu miast w sprawie ruchu budowlanego

Na zjeździe miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, odbytym w dniu 8 bm. w Magistracie krakowskim radca Dr. Adolf Gross — jak już donieśliśmy — referował sprawę budownictwa mieszkaniowego. Na zasadzie tego referatu uchwalono jednomyślnie rezolucję, że należy przedewszystkiem zarządzić doraźne środki dla wyzyskania obecnego sezonu budowlanego, a w szczególności dla umożliwienia ukończenia budowli już bardzo zaawansowanych. Co do ogólnego planu rozbudowy na przyszłość, to ostatni projekt rządowy obecnie już wycofany, spotkał się z ogólnym protestem i nie może być ponawiany. Kapitały potrzebne winny być uzyskane głównie w drodze pożyczek, a system ściągania kapitałów od ludności zapomocą podwyższania czynszów, **jest niewykonalnym.** Dla pożyczek powinny służyć oszczędności i rezerwy życiowe, gromadzone przez instytucje ubezpieczeń społecznych jak niemniej w odpowiednim stopniu także państwowe zapsy kasowe, które dziś są lokowane bez procentu w Banku Polskim. Dla pokrywania ulg procentowych. należy odpowiednio podwyższyć fundusze rozbudowy przez dotacje rządowe, które powinny wynieść rocznie 50 do 60 miljonów i przez odpowiednie zrealizowanie podatku lokatorskiego na cele rozbudowy, tj. przeznaczenie na ten cel 2-procentowego podatku kwaterunkowego, obok 2-procentowego podatku budowlanego i podwyższenie tego podatku w ciągu lat 8 do 10 proc.

Gminy winny budować tylko najmniejsze mieszkania z jednej do dwu izb dla biedniejszej ludności, ponosząc znaczną część czynszu z funduszów opieki społecznej, a w tym celu winien być odstąpiony gminie podatek od nieruchomości, tak jak to było przed wojną. Należy przywrócić udział 30 procentowy gmin w podatku dochodowym tak, jak było w roku 1925 i wprowadzić odpowiedni udział gmin w podatku konsumcyjnym, tak, żeby odpowiadał udziałowi przedwojennemu itp. Ponadto należy wprowadzić cały szereg zmian administracyjnych i podatkowych, które w rezolucji r. Dra Grossa są szczegółowo wymienione.

Ze Stowarzyszenia „Gemilas Chasudim“ w Krakowie

Onegdaj odbyło się w sali krakowskiej gminy żydowskiej pod przewodnictwem Dra Rafała Landaua trzecie doroczne Walne Zgromadzenie członków. Ze sprawozdania wynika, że pożyczek udzielono 780 na Zł. 153.502. Zwroty zaś na rachunek pożyczek wyniosły Zł. 156.845. W ciągu pierwszych 5 miesięcy roku 1929 udzieliło Stowarzyszenie pożyczek w kwocie Zł. 119.903, co świadczy o rozwoju Stowarzyszenia. Subwencja gminy żydowskiej w roku 1928 wynosiła 4.500 zł. Walne Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie do wiadomości, a na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono absolutorjum Zarządowi. Uchwalono nadto rozpocząć akcję celem przysporzenia Stowarzyszeniu nowych członków. Do zrządu wybrano na lat 4 pp. A. J. Entrachta i Dawida Kurzmanna, zaś do komisji rewizyjnej na lat 2 pp. Izydora Gottlieba, Samuela Gryszpana i Hugona Weimana.

Prawo do zniżek samolotowych

Wobec licznych zapytań, zarząd Linij Lotniczych „Lot“ komunikuje, iż zniżki biletowe przysługują następującym kategorjom osób:

1) **Ze zniżki 75 procent korzystają:** przy przejazdach służbowych oficerowie i urzędnicy państwowi czynnej służby, radni tych miast i urzędnicy tych samorządów, które są udziałowcami „Lotu“.

2) **Ze zniżki 50 procent korzystają:** senatorowie i posłowie na sejm, członkowie korpusu dyplomatycznego, urzędnicy państwowi, oficerowie w czynnej służbie, radni tych miast i urzędnicy tych samorządów, które są udziałowcami „Lotu“, urzędnicy Instytutu Aerodynamicznego i Chemicznego Instytutu Badawczego.

3) **Ze zniżki 25 procent korzystać mogą:** członkowie: Aeroklubu, Aeroklubów Akademickich, Klubów Lotniczo-Sportowych w Katowicach i Lublinie, Związku Lotników Polskich w Poznaniu.

4) **Ze zniżki 20 procent korzystać mogą:** członkowie L. O. P. P. jedynie po przedstawieniu dowodu, stwierdzającego, iż przez 6 ostatnich miesięcy opłacali regularnie składki członkowskie.

Bilety zniżkowe, wymienione w punktach 1), 2), 3) i 4) wydają tylko biura i kierownictwa ruchu „Lotu“.

5) **Zniżki specjalne z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej:** pasażerom pełnopłatnym, udającym się z jakiegokolwiekbądź portu „Lotu“ do Poznania z okazji P. W. K. i w czasie jej trwania przysługuje zniżka 25 proc. Ta sama zniżka przysługuje w podróży powrotnej. Pasażerom pełnopłatnym, udającym się do Poznania z okazji P. W. K. i w czasie jej trwania z Warszawy i wykupującym w Warszawie bilety na podróż do Poznania i z powrotem przysługuje zniżka 30 proc.

Wóz zderzył się z motorówką kocmyrzowską

W dniu wczorajszym o godz. 7.07 rano motorówka wojskowa kursująca na przestrzeni Kraków—Kocmyrzów w miejscu krzyżowania się toru kolejowego z ulicą Grzegórzecką najechała na parokonny próżny wóz, przyczem oba konie zostały zabite, a wóz został połamany. Woźnica 15-letni Jan Dyrek doznał ciężkich obrażeń na ciele, szczególnie na głowie. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło Dyrka do szpitala św. Łazarza w Krakowie. Konie i wóz były własnością Wojciecha Dyrka, rolnika z Czyżyn, pow. Kraków.

Wojowniczy samobójca

Wczoraj o godzinie 8-mej rano wskoczył z mostu Dębnickiego do Wisły Władysław Ciacma (lat 25), szofer taksówki, zam. przy ul. Racławickiej L. 44 w zamiarze utopienia się. Ciacma popłynął na rzuconym mu przez galarników kiju do nowobudującego się mostu i tam przez dwóch posterunkowych sekcji wodnej został wiosłami dopchnięty do brzegu, a następnie zmuszony do lądowania. Ciacma groził galarnikom, którzy chcieli go ratować, że ich porżnie nożami, a posterunkowym groził, że ich zatopi razem z łodzią. Ciacma skacząc do wody, zranił sobie na kamieniach ciężko głowę. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza. Powód usiłowanego samobójstwa nieznany.

— **ZE SPRAWOZDANIA Z I. KOLONJI WAKACYJNEJ** uczenic szkoły zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko pracy“ w Krakowie od dnia 1 lipca do 26 sierpnia ub. r. wynika, że dochody wynosiły 7.232 zł. 79 gr., rozchody zaś 7.316 zł. 05 groszy. Dochody płynęły z opłat, subwencyj województwa i magistratu, oraz darów i datków. Drobny niedobór pokryła szkoła „Ogniska pracy“. W kolonji wzięło udział 63 dziewcząt, z tego 5 spędziło cały czas na kolonji, reszta po 28 dni. Przeciętny przyrost wagi wynosił dla jednej uczenicy 1.50—4 kg. Koszt utrzymania jednej kolonistki wynosił dziennie 3.63 zł. Kolonja mieściła się w trzech domkach wiejskich w Makowie, z tych jeden ofiarowało bezpłatnie Tow. „Opieki nad płucno chorymi“ pod kierunkiem p. Reginy Zuckerowej, inne wynajęto.

— **EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI.** w Pryw. gimn. żeńsk. im Em. Plater, Kraków, Wolska 13, pod przewodnictwem W. Pogorzelskiego, dyrektora gimn. III w Krakowie, złożyły następujące abiturjentki: Ankerówna Sara, Bałucówna Joanna, Bildówna Rozalja, Brandstaderówna Irena, Briffłówna Ernestyna, Dobrzańska Barbara, Fischlowitzówna Janina, Haberówna Augusta, Janicka Zofja, Kahanówna Natalja, Katzówna Balbina, Kernerówna Erna, Kleinówna Gustawa, Konówna Hanna, Mierżyńska Janina, Mirżyńska Marja, Mintzówna Felicja, Mondererówna Helena, Natllówna Rozalja, Pachońska Joanna, Pazdanowska Julja, Salzówna Regina, Schmerkrówn Sara, Siebzenerówna Dora, Süsserówna Irena, Tillesówna Celina, Trychubczakówna Jadwiga, Wolfówna Sara, Wulkanówna Jeanetta, Wohlmuthówna Irena, Zielińska Wanda.

— **WPISY NA I. KURS** Państw. Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego w Krakowie odbędą się dnia 20 bm o godz. 8 rano w budynku przy Alejі Mickiewicza 5, parter, poczem nastąpi egzamin wstępny z rysunków z natury (głowa lub akt), oraz kompozycji ornamentalnej, trwający przynajmniej trzy dni. Taksa wynosi 25 złotych.

— **DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU ŻYD. INWAL., WDÓW I SIERÓT WOJEN. W KRAKOWIE**, odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 3-ciej po południu w wielkiej sali Kahału, przy ul. Krakowskiej 41.

— **POWIATOWY ZARZĄD FEDERACJI POLSKICH ZWIĄZKÓW OBROŃCÓW OJCZYZNY** ukonstytuował się w Krakowie pod przewodnictwem prezesa Dra Stanisława Łukasika. Lokalem „Federacji“ krakowskiej jest lokal Związsu Legjonistów na Wawelu. Powiatowy zarząd urzęduje we wtorki i piątki od godz. 7—8 wieczór. „Federacja“ stoi na gruncie państwowym i jest organizacją apolityczną.

— **W SPRAWIE OPŁAT STEMPLOWYCH.** Min. Skarbu wydało uzupełniające instrukcje do ustawy o opłatach stemplowych. Nowe przepisy przewidują darowanie kar za nieprawidłowe kasowanie znaczków stemplowych, które mogą być wtenczas darowane, o ile wypadek naruszenia przepisów zdarza się wystawcy dokumentu, podlegającego opłacie, po raz pierwszy i o ile stwierdzonem jest, eż osoba dana rzadko wystawia rachunki, wobec czego może paść ofiarą niedopatrzenia.

— **PROGRAM WIELKICH ZAWODÓW LOTNICZYCH**, zorganizowanych staraniem L. O. P. P. w Krakowie w niedzielę dnia 16 bm. na lotnisku w Rakowicac hpod Krakowem, został już ustalony. Do konkursów stają nasi najlepsi piloci myśliwscy, którzy będą się popisywać lotami grupowemi, akrobacją powietrzną, w grupach i indywidualnie, zbijaniem baloników i walką powietrzną. Dla najlepszych zawodników ufundował wojewódzki i miejski komitet L. O. P. P. w Krakowie oraz krakowski klub automobilowy szereg nagród przechodnich i indywidualnych, które zostaną przyznane przez specjalne jury konkursowe. Ktoby zechciał ufundować nagrodę na powyższe zawody, proszony jest o zgłoszenie nagrody do miejskiego komitetu L. O. P. P. w Krakowie, Rynek Gł. 6, tel. 32.78, względnie do p. Pacuły, Bank Gospodarstwa Krajowego tamże, tel. 4282.

— **HARCERZ JELIŃSKI O SWEJ PODRÓŻY DOOKOŁA ŚWIATA.** Dzisiaj przybywa do Krakowa na swym „Buicku“ harcerz Jerzy Jeliński, pierwszy skaut-automobilista, który objechał autem kulę ziemską, przebywając 29.000 km. w ciągu 28 miesięcy. Jeliński wygłosi ilustrowany przeszło 300 przeźroczami odczyt o swej gigantycznej podróży w piątek 14 bm. o godz. 3-ciej po południu w kinoteatrze „Uciecha“ przy ul. Starowiślnej.

— **PRZYGODA PIJANEGO SZOFERA.** Onegdajszej nocy na drodze Opatkowice przy moście kolejowym wjechał szofer Józef Kmieć samochodem Nr. 6815 Kr. własność Marjana Lanca z Krakowa do przydrożnego rowu, przyczem uszkodził poręcz na mostku, wywracając 2 słupki betonowe. Samochód przewrócił się w rowie do góry nogami. W samochodzie znajdował się tylko Kmieć, który będąc w stanie pijanym, spowodował wypadek, przyczem doznał ogólnego potłuczenia na ciele.

POŻAR LASU. Dnia 9 bm. o godz. 14 wybuchł pożar w lesie ks. Sapiewy w Bobrku w pobliżu toru kolejowego Libiąż—Chełmek. Pożar powstał w 50-letnim lesie sosnowym, wskutek czego na przestrzeni pół morga wypaliła się t. zw. „ściółka“, następnie ogień przerzucił się do 10-letniego lasu, który zniszczył na przestrzeni około 2 morgów. Ogólna szkoda wynosi około 1.500 złotych. Pożar powstał prawdopodobnie od niedopalonego papierosa. Pożar został o godz. 16 zlokalizowany przez miejscową ludność.

— **CZYJA ZGUBA?** W komisarjacie policji przy ul. Józefińskiej w Krakowie złożono znalezioną w Rynku pewną większą kwotę pieniężną.

ZMARLI:

Regina Hemmerling, lat 32, Hena Platner, l. 43.

— **„PRZYSZŁOŚĆ — HEATID“** (Zielona 17) Dziś. we środę o godz. 7.45 referat tow. L. Hechta n. t. Zagadnienia kongresowe.

Polemika Briand-Stresemann w Madrycie
na tle raportu trzech

Madryt. 11. 6. PAT. Agencja Havasa donosi: Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi Narodów, obradującej jako komitet zabrał głos minister Stresemann, który zaznaczywszy, że sprawozdanie komitetu trzech w sprawie mniejszości nie uczyniło zadość jego tezie, zaproponował odroczenie dyskusji albo zwrócenie się do Stałego Trybunału sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze. Propozycje te zwalczali: Briand, Adatci i Scialoja, przyczem Briand oświadczył, iż odroczenie wywołałoby przykre wrażenie i że teza niemiecka jest tego rodzaju, że może doprowadzić do ruiny dzieło Ligi Narodów w zakresie ochrony mniejszości.

• • •

Genewa, 11 6 PAT. Rząd Rzeszy przesłał sekretarjatowi generalnemu Ligi Narodów w celu zarejestrowania traktaty rozjemczy i konsyljacyjny, podpisane w dniu 8 maja 1928 roku między Niemcami a Stanami Zjednoczonemi.

Londyn, 11 6 PAT. Koła dyplomatyczne uważają wizytę MacDonalda w Stanach Zjednoczonych za rzecz pewną.

Genewa, 11 6 PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu międzynarodowej konferencji pracy delegat angielski oświadczył, iż rząd jego zamierza wydać niezbędne zarządzenia w celu zapewnienia jaknajszybszej ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy.

Plaidoyer prokuratora w procesie Jakubowskiego

Prokurator twierdzi, że Jakubowski wiedział o zbrodni — Domaga się... kary śmierci dla Augusta Nogensa

Berlin. 11. 6. PAT. W dzisiejszym tzw. procesie Jakubowskiego rozpoczęły się przemówienia prokuratora i obrońców. Prok. Weber wygłosił obszerną mowę, analizującą przebieg i wyniki postępowania dowodowego przeciw Nogensom. Prokurator stanął na stanowisku, że dawne przyznanie się braci Nogensów, aczkolwiek później kilkakrotnie zmieniane przez nich i odwoływane, może i musi być uznane za podstawę dowodu ich winy. Prokurator podkreślił szczególnie, że Augustowi Nogensowi nie udało się udowodnić swojego alibi.

Omawiając sprawę winy Kreutzfelda i Blöckera dowodził prokurator, że Kreutzfeld, jako świadek wikłał się i wyraźnie kłamał i musi być poważnie podejrzany. W dniu zbrodni nie był jednakże na miejscu i dlatego nie może być oskarżony o bezpośrednie popełnienie tej zbrodni, czy też o współudział w zbrodni. Prokurator wyraził przekonanie, że Kreutzfeld był conajmniej wtajemniczony w sprawę zbrodni, zaś w sprawie Jakubowskiego, którą prokurator również poruszał, oświadczył, że istnieje poważna wątpliwość, czy Jakubowski brał udział w zbrodni. W każdym razie prokurator jest przekonany, że Jakubowski o samej zbrodni wiedział. Dalej prokurator podkreśla, że cała rodzina Nogensów w poprzednim procesie obciążała Jakubowskiego w jaknajbardziej przewrotny sposób. W konkluzji swego przemówienia prokurator wniósł o następujące kary: **przeciw Augustowi Nogensowi o karę śmierci za mord**, o dwa lata ciężkiego więzienia za krzywoprzysięstwo na szkodę Jakubowskiego i o stałe pozbawienie praw obywatelskich, przeciw Fritzowi Nogensowi, przy uwzględnieniu młodocianego wieku, prokurator wniósł o karę dwóch lat więzienia za uczestnictwo w zbrodni, dalej o rok więzienia za krzywoprzysięstwo na szkodę Jakubowskiego, razem na 2 i pół roku więzienia.

Zbiorowe wydanie pism marsz. Piłsudskiego

Warszawa. 11. 6. Towarzystwo badań w zakresie najnowszej historji Polski przygotowuje zbiorowe wydanie pism i mów marsz. Piłsudskiego. Pierwszy tom obejmować będzie jego artykuły z „Robotnika“ nielegalnego i odezwy.

—o—

Katastrofa budowlana w Warszawie

Warszawa. 11. 6. We wtorek w południe przy ul. Filtrowej w pospiesznie wykończanym gmachu spółdzielni osiedla artystów plastyków wydarzyła się katastrofa budowlana. Gdy przy robotach kanalizacyjnych dwaj robotnicy podkopali się pod podłogę, nastąpił wstrząs gmachu, spowodowany uderzeniem w pobliżu pioruna, gdyż nad miastem przechodziła burza. Wskutek silnego wstrząsu podłoga się załamała, a znajdujące się na niej wapno przygniotło obu robotników. Jeden z nich został całkowicie zasypany i poniósł śmierć, drugi przysypany szczęśliwie tak, że od piersi wystawał ponad wapnem, został uratowany.

—o—

Moralny sprawca masakry w Opolu — uwolniony

Warszawa. 11. 6. W Opolu zapadł wyrok w sprawie Dra Knappa, naczelnego redaktora „Schlesische Tageszeitung“, oskarżonego o podburzanie do gwałtów przeciwko Polakom w Opolu. Skutkiem jego akcji nastąpiły znane eksce sy. Oskarżonego całkowicie uwolniono od winy i kary.

Czterech adwokatów chorwackich aresztowanych pod zarzutem obrazy majestatu

Białogród. 11. 6. PAT. Według doniesień z Zagrzebia, w dniu wczorajszym odbyło się tam konstytuujące zebranie izby adwokackiej. W zebraniu, które odbyło się pod przewodnictwem najstarszego członka Sibensteina, uczestniczyło 202 adwokatów z Chorwacji i Słowenji. Na wstępie obrad zgromadzenie przyjęło jednomyślnie tekst depeszy hołdowniczej, którą postanowiono wysłać na ręce króla Aleksandra. W czasie odczytywania tekstu depeszy wszyscy członkowie zebrania powstali ze swych miejsc. Nie uczynił tego tylko adwokat Mirko Kosntic, sędzia śledczy, słynny z procesu o zdradę główną jaki odbył się w czasie aneksji Bośni w roku 1908. Jednocześnie adwokat Janic usiłował zamacić jednomyślną manifestacje na rzecz króla. Krok Janica spotkał się z gorącemi protestami wszystkich członków zebrania, z wyjątkiem trzech. Wobec tego, że wystąpienie Janica i trzech jego zwolenników jest wykroczeniem przeciwko ustawie, czterej ci adwokaci zostali aresztowani i oddani do dyspozycji sędziego śledczego.

—o—

Zbrojny napad na kolonję holenderską

Haga. 11. 6. PAT. Ministerstwo kolonij wydało komunikat, w którym stwierdza, że w nocy z 8 na 9 bm. około 500 wenezuelczyków za atakowało niespodziewanie posterunek wojskowy i policję w Willenstad, przyczem **zabito 3 podoficerów, raniono lekko kilku żołnierzy i zrabowano magazyny broni i koszary.** Następnie napastnicy zmusili kapitana parowca, stojącego w porcie do przewiezienia ich do Venezueli, **przyczem uprowadzili ze soba gubernatora i komendanta policji oraz kilku żołnierzy,** którym udało się jednak powrócić do Willenstad. Po kilku godzinach rząd opanował sytuację i zaprowadził porządek.

Do Willenstad wysłany został krążownik. Drugi krążownik, 2 torpedowce i dwie łodzie podwodne wyruszyły z Amsterdamu w niewiadomym kierunku.

MIGAWKI

Kobieta a wybory

Gladys jest kobietą nowoczesną, to znaczy uczęszcza do swego klubu, ma swój stały stolik w kawiarni, pali pewną specjalną sortę papierosów, posiada swego foxterriera i swego przyjaciela i rozprawia rozkosznie o rzeczach, o których nie ma najmniejszego pojęcia.

Ponieważ powszechnie przyjęło się zdanie, że kobieta „dzisiejsza“ ma się interesować nietylko zagadnieniami wychowania, lecz także, i przedewszystkiem, polityką i ponieważ Gladys jest kobietą nawskroś „dzisiejszą“, więc zajmuje się też obecnie oczywiście i polityką.

Na początku była zagorzałą marxistką, — trzy miesiące temu stała się nieustępliwą konserwatystką i postanowiła oddać głos swój Baldwinowi, — dzisiaj zaś obudziła się w niej zawzięta socjaldemokratka i głosując na kandydaturę MacDonalda, przyznaje się do partji robotniczej.

Zdziwiona tą jej zdolnością do metamorfozy, spojrzałam na nią z pytającem zdumieniem, — na co w odpowiedzi również Gladys zmierzyła mnie pytaniem:

— „Hm, a czy pani jako kobieta nowoczesna nie zmienia też co trzy miesiące swego kapelusza i sukni? Czy przez całe życie nosi pani ten sam płaszcz? A czy nie ubiera pani zawsze tego, w czem pani najbardziej do twarzy?“

— No, tak — pomyślałam — zaiste, Gladys to „kobieta nowoczesna“.

Re-gy.

ZE SWIATA

Funkcja „kozła ofiarnego“ w magazynie mód?

W Nowym Yorku przeprowadzono w tych dniach proces rozwodowy, który wzbudził ogólną sensację. Skarżącą była pani Ellis, która podała, że mąż jej, gdy tylko przychodzi do domu, zaczyna hałasować, a następnie popada w taką wściekłość, że staje się brutalnym i bije ją. Sędzia próbował małżonków pogodzić, żona jednak oświadczyła, że jest to rzeczą niemożliwą, ponieważ na przeszkodzie stoi zawód jej męża. Okazało się, że pan Ellis jest „kozlem ofiarnym“ wielkiego magazynu w Nowym Yorku. Każdy wielki magazyn ma specjalnego funkcjonarjusza, który musi być kozłem ofiarnym. Zdarza się bowiem bardzo często, że klijenci, a zwłaszcza klijentki magazynu są niezadowolone bądź to z obsługi, bądź to z innych powodów. Gdy taka klijentka przychodzi do dyrektora na skargę, ten woła „kozła ofiarnego“ i w obecności skarżącej się obsypuje go wyzwiskami, grozi mu natychmiastową dymisją etc. Biedny ten funkcjonarjusz, chociaż nawet nigdy tej klijentki na swe oczy nie widział, musi mieć skruszoną minę i usilnie przepraszać tak dyrektora jak i klijentkę, która odchodzi zadowolona, ponieważ otrzymała pełną satysfakcję. Ten to „kozioł ofiarny“ otrzymuje za każdą taką scenę pięć dolarów. Nieźle mu się więc powodzi, ale zawód nie jest bardzo przyjemny. Nic dziwnego więc, że gdy p. Ellis przychodził do domu, wyładowywał cały swój żal, wszystkie swoje upokorzenia, znęcając się nad swą żoną. Sędzia musiał przyznać rację pani Ellis i uznał małżeństwo za rozwiedzione z winy męża.

Bł. p.

EUGENJA z MANNHEIMERÓW HAMMERSCHLAGOWA

zmarła dnia 8 czerwca b. r., o czem zawiadamiają pozostali w głębokim żalu

Mąż i dzieci

Nowy Targ 8 czerwca 1929

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków 11. 6. 1929. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 166.75.

Akcje handlowe: Pohan 8.50.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 112.50—113.—, Pocisk 3.—, Siersza górnicza 127.—, Elektrownia 53—54, Chodorów 139.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 103.50— 104.

Przebieg zebrania giełdowego cechowało żywszą chęć do pracy. Większa ilość papierów w transakcjach przy tendencji naogół utrzymanej. Zainteresowanie silniejsze Bankiem Polskim, Pohanem, Zieleniewskim, Sierszą górniczą i Elektrownią. Większych obrotów dokonano z Elektrownią i Zieleniewskim, ostatnie papiery nieco mocniej. Z papierów procentowych 4-prc. Prem Poż. inwestycyjna słabiej przy wolnych obrotach.

Na pogiełdziu objaw podobny. Płacono Bank Zw. Sp. Zarobk. 78.50, Nitrar 0.20 i Ćmielów 0.06 utrzymane. Cegielski 34 i 5-proc. Poż. Konwencyjna 50.— słabiej., ruch żywy.

Waluty i dewizy oficjalnie bez tranzakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sztuacja niezmieniona. Zapotrzebowanie niewielkie przy usposobieniu spokojnem. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i trzy czw. do 8 89 i pół, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czw. Warszawa dolar 8.88—8.88 i pół, czeki 8.89 i trzy czw. do 8.90 i jedna czw Lwów dolar 8 88 i pół do 8.89, czeki 8.90 do 8 90 i pół. Katowice dolar 8 89—8.89 i pół, czeki 8.90—8.91. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 11. 6. 1929. PAT. Dewizy: Belgja 123.52, Holandja 357.28, Londyn 43.13 i pół, Nowy York 8.88, Paryż 34.78, Praga 26.32, Szwajcarja 171 14, Wiedeń 124.94, Włochy 46.55, marka niem. w obr. nieofic. 212.66.

Akcje: Bank Polski 167.—, Bank Zw Sp. Zarobk. 78 i pół, Elektrownia Dąbrowa 94.—, Siła i Światło 125.—, Nobel 20.—, Lilpop 28 i jedna czw., Modrzejów 23.—, Ostrowiec 78, 78 i pół, 78, Rudzki 35.—, Starachowice 24 i pół.

Pożyczki: 4-proc prem. inwest. 103 i jedna czw., 103 i pół, 5-proc dolarowa 73.—, 72.—, 5-proc. konwersyjna 67.—, 5-proc. kolejowa 59.—, 6-proc dolarowa 83 i pół, 7-proc. stabilizacyjna 91 i pół, 10-proc. kolejowa 102.50, 8-proc. list. zast. Banku Gosp. Kraj. 994.—.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 11. 6. 1929 Waluty i dewizy: Berlin 169.47—169.97, Bruksela 98.71—99.01, Londyn 34.47 i jedna czw. do 34 57 i jedna czw., Nowy York 710.75—713—25, Paryż 27.79—27.89, Warszawa 79.66 i pół do 79.94 i pół, Zurych 136.75 do 137.25, Amerykańskie 707.75—711.75. Niemieckie 169.22—169 82, Francuskie 27.72—169.88, Włoskie 37.32—37.48, Jugosłowiańskie 12.46 i pół do 12.52 i pół, Polskie 79.60 i pół do 80.00 i pół. Rumuńskie 4.19—4.23, Szwajcarskie 136.40—137.20, Czeskie 21 do 21.12, Węgierskie 123.90—124.30, Renta majowa 0.94, Anglobank 22.30, Bankverein 22.15, Bodenkredit 100.20, Kreditanstalt 53.—, Cement 127.—, Browary 159.—, Alpiny 41.35, Krupp 11.—, Rima 11244, Skoda 350 i pół, Siersza 10 60, Zieleniewski 92 i pół, Fanta 4.92.

Giełda zurychska

Zurych, 11. 6. 1929. PAT. Paryż 20.33, Londyn 25.20 i jedna ósma, Nowy York 5.19.80, Belgja 72.18, Włochy 27.19 i jedna ósma, Berlin 126.96 i pół, Wiedeń 73.—, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.61, Bukareszt 3.08.

Drobne korzyści nowego amerykańskiego bilu antyemigracyjnego

Pobyt wiceprezesa „Hiasu" w Warszawie. — Konferencja prasowa. — Widoki emigracji do Brazylji. — Sprawa zwolnień „chalica".

Z okazji pobytu wiceprezesa amerykańskiego „Hijasu" p. adw. Benjamina w Warszawie, odbyła się w stolicy konferencja prasy żydowskiej w sprawie możliwości emigracji żydowskiej do krajów zamorskich. Na konferencji też omówiono sytuację i widoki żydowskiej emigracji oraz działalność towarzystwa „Hijas", które w ostatnich kilku latach wypłaciło około 30 miljonów dolarów przeznaczonych dla Żydów w Polsce, Rosji i na Litwie.

Po zagajeniu konferencji przez p. Podliszewskiego, omówił wiceprezes amerykańskiego „Hijasu" trudności nowego bilu antyemigracyjnego, wchodzącego w Ameryce w życie z dniem 1. lipca br. Obostrzenia tego billu wypadły jednak stosunkowo korzystnie dla emigrantów z Polski, którychto dopuszczalną kwotę powiększono, zmniejszając emigrację z Niemiec, skąd notuje się tylko niewielką ilość wychodźców żydowskich. I tak będzie się emigracja żydowska w roku bieżącym do Ameryki półn. zwiększyć mogła o jakich 1500 dusz.

Do Argentyny, Brazylji i Urugwaju emigruje rocznie około 15,000 żydowskich wychodźców. Stosunkowo pomyślne widoki ma emigracja do Brazylji. — Rząd argentyński utworzył baraki, w których emigranci mogą mieszkać i jadać przez kilka dni aż do znalezienia pracy. Towarzystwo „Hijas" rozwija w Argentynie i Brazylji szeroką działalność. zwłaszcza na polu opieki nad przybywającemi kobietami. Możliwości emigracji żydowskiej do Urugwaju są nikłe; kraj to szczupły, zarobki małe. Najbardziej demokratyczny i liberalny duch panuje w krajach południowej Ameryki.

Wkońcu przyrzekł p. Benjamin poczynić energiczne kroki w sprawie umożliwienia wyjeżdżania do Ameryki wdów żydowskich, chcących uczynić zadość wymogom rytualnego zwolnienia „chalica". W tym celu zebrać ma Zarząd tzw. „Hias" w Warszawie odpowiednie materjały dotyczące ilości wdów żydowskich, chcących wyjechać do Ameryki w sprawie uzyskania tego zwolnienia.

Swięto żydostwa rumuńskiego

10-lecie emancypacji politycznej

Bukareszt. 11. 6. PAT. Związek Żydów rumuńskich obchodził uroczyście 10tą rocznicę emancypacji politycznej Żydów w Rumunji. Obchód rozpoczął się położeniem kamienia węgielnego pod pomnik. który zostanie wzniesiony przed synagogą na cześć żołnierzy żydowskich którzy padli w walkach za ojczyznę. W ceremonji wzięli udział przedstawiciele regencji, rządu i partyj politycznych. Przewodniczący Związku Żydów rumuńskich Filderman pod kreślił zasługi ofiar wojny i wyraził hołd pamięci króla Ferdynanda, którego imię związane jest z emancypacją polityczną Żydów. W dalszym ciągu mówca stwierdził wierność ludności żydowskiej w stosunku do króla Michała i królowej Marji.

Po obchodzie rozpoczął się kongres który wysłał do króla depeszę z wyrazami hołdu. Zebrani przyłączyli się gorąco do hołdu wyrażonego królowi i regencji.

Program stacyj radjofonicznych

Sroda, 12 czerwca

Kraków. (314.1 m) 11.56. Sygnał czasu, komunikat, 12.10. gramofon, 12.50. Komunikaty PWK, 13 i 14.50. Komunikaty, 17. Odczyt p.t „Najpiękniejsza dolina okolic Krakowa", wygł. R. Gajda, 17.25. Odczyt pt. „O domu im. J. Matejki", wygł. M. Szukiewicz, 17.55. Koncert z Warszawy, 18.50. Rozmaitości, 19.10. Skrzynka pocztowa, 19.35. Skrzynka rolnicza" 19.56. Sygnał czasu, 20.05. Komunikat PWK, 20.15. Koncert z Katowic (m. in. Rapaport, Różycki) 21.35. Transm. występu autorskiego. 22. Odczyt i komunikat z Warszawy, 23. Muzyka tan. z Warszawy.

Warszawa. (1395.1) 17.55, 20.15 i 23. Muzyka.

Katowice. (416.1) 17. Odczyt z Krakowa, 17.55. Koncert z Warszawy (m. in. arje), 18.50. Komunik. 19.10. Pogadanka, 1935. Komunik. 20.15. Koncert (m. in. muz. Rapaporta i Różyckiego, 2).35. Występ liter. (z Warszawy), 23. Audycja franc.

Poznań. (339.8) 14. Giełda, 20.30. i 22.45. Muz.

Wiedeń. (519.9) 11, 16 i 20. Koncerty.

Daventry. (562.5 i 482.3) 13. Muzyka.

PASTA zaciąga pożyczkę w Szwecji

Warszawa, 11 6 Sin. Na walnem zgromadzeniu "Pasty" postanowiono zaciągnąć pożyczkę obligacyjną w Szwecji na sumę 10 miljonów koron na cele inwestycyjne. M, in. postanowiono rozszerzyć się ć telegraficzną w Sosnowcu i Zagłębiu węglowem.

NADZÓR NAD PRYWATNEMI TOWARZYSTWAMI UBEZPIECZENIOWEMI. Min. Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Min. Skarbu wydało rozporządzenie wojewodom w sprawie roztoczenia kontroli nad prywatnemi towarzystwami ubezpieczeniowemi, uprawnionemi do prowadzenia tej działalności.

Echa procesu Hromady

Zabójca konfidenta Guryna skazany na dożywotnie więzienie

Wilno. 11. 6. Przed wileńskim Sądem okręgowym pod przewodnictwem sędziego Milasiewicza toczyła się wczoraj rozprawa przeciwko Klincewiczowi o zabójstwo Guryna. Tło sprawy jest następujące: W czasie toczącego się wiosną ubiegłego roku w Wilnie głośnego procesu przeciwko członkom włościańsko-robotniczej Hromady zb. posłami sejmowymi Taraszkiewiczem i in. na czele zeznawać miał jako świadek Mchał Guryn, b. członek komunistycznej partji Zachodniej Białorusi i b. redaktor „Bolszewika" który następnie z partji wystąpił i poczynił zeznania wielce dla oskarżonych w procesie Hromady niekorzystne. Komuniści starali się Guryna za wszelką cenę unieszkodliwić. Pierwszy zamach na Guryna wykonany był w grudniu roku 1926. Wówczas Guryn ranny był w ramię i w nogę. Sprawcy umknęli. Ostatecznie Guryn zamordowany został w czasie procesu Hromady w Wilnie w dniu 16 marca 1928 r. przez wyznaczonego do wykonania wyroku partyjnego Klincewicza.

Na rozprawie Klincewicz przyznał się do zabójstwa, wypiera się natomiast przynależności do partji komunistycznej i twierdzi, że działał z własnej inicjatywy. Przesłuchano kilkunastu świadków zbrodniczego czynu oraz rzeczoznawców. Prokurator domagał się dla oskarżonego kary śmierci. Sprzeciwiał się temu obrońca adw. Duracz. Trybunał po półtoragodzinnej naradzie ogłosił o godz. 12 w nocy wyrok, mocą którego oskarżony Klincewicz skazany został na bezterminowe ciężkie więzienie.

Wolne posady

PRAKTYKANTA z lepszego domu, do lat 15, poszukuje handel instrumentów muzycznych. — Wiadomość: Cypres: ul. Dietla 101, III. piętro, między godz. 1'30—2'30. 1541x

PRZYJMĘ praktykanta (tkę) z ukończoną IV. klasą szkoły średniej lub równoznacznej, do praktyki techniczno-dentystycznej. Zgłoszenia w Zakładzie, Plac WW. Świętych 10, u Dra Syropa. 1525x

KASJERKA (Żydówka) zaraz potrzebna do Zakopanego. Zgłoszenia: Liebeskind, Biskupia 3, między godz. 1—3. 924g

Posad poszukują

RUTYNOWANY buchalter bilansista, korespondent, wszechstronnie obznajomiony w przemyśle drzewnym, gastronomicznym, w sprawach podatkowych, pisze biegle na maszynie, rzutki, energiczny, bezwzględnie uczciwy i obowiązkowy, w wieku 23 lat, poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia; może podać najlepsze referencje. Miejscowość obojętna, wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Chętny do każdej pracy“. 933x

BUCHALTER- bilansista, siła pierwszorzędna, władająca głównymi językami europejskiemi, w słowie i piśmie, poszukuje zajęcia godzinnego lub półdniowego. Oferty pod „Bilansista“ do Adm „N. Dziennika“. 1492x

POMOCNIK handlowy z branży żelazno-elektrotechnicznej poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „Fachowiec“ do Admin. „N. Dziennika“. 894g

Lokale

NA BIURO! Jeden ewentualnie dwa pokoje z telefonem do wynajęcia. — Zgłoszenia pod „Przecznica Dietlowskiej“ do Admin. „N. Dziennika“. 926g

ZARAZ do wynajęcia pokój z oddzielnem wejściem dla 1 lub 2 osób, z częściowem utrzymaniem: Zyblikiewicza 9, III piętro, drzwi 7 (godz. 14—16). 928bp.

POKÓJ z telefonem na biuro, do wynajęcia. Kraków, ul. Wielopole 12, II. piętro. 923g

ZDROJOWISKA

PRZYJMĘ na wyjazd letni do Zakopanego z utrzymaniem panienkę z dobrego i zamożnego domu. Zgłoszenia pod „Zakopane“ do Adm. „N. Dziennika“. 921bp.



TROCHĘ HUMORU

W SKŁADZIE OBUWIA.



— Czy nie może Pani dobrać bucików na moją nogę?
— Niestety nie mamy bucików o numerze 40 wewnątrz, a 36 zewnątrz...

Samoliczące tabliczki mnożenia i dzielenia. — **SZYBKI RACHMISTRZ** Oszczędza czas! Szanuje nerwy! Usuwa omyłki! Liczy wszechstronnie! Wysyła za nadesłaniem Zł. 1'50: H. Taubman, Kraków 9, Kazimierza Wielkiego 98.

GŁUCHOTA ULECZALNA! Fenomenalny wynalazek Eufonja, zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszu. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie: Eufonja, Liszki, koło Krakowa. 2697sse

Nauka i wychowanie

DO 2 DZIEWCZYNEK 6 i 5-letniej, poszukuję bony frebianki Żydówki, ze zdolnościami pedagogicznemi, możliwie gimnastyką rytmiczną. Zgłoszenia z podaniem curriculum vitae i wymagań, pod Wiślicka, Sławków, Ziemia Kielecka.

LISTOWNIE buchalterji i korespondencji handlowej polsko - niemieckiej wyuczają każdego gruntownie i szybko Kursy Handlowe H. Rauscha w Tarnowie. Rok założenia 1900. Liczne uznania. — Prospekty 25 groszy. 1317x

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 1435e

Kupno

KOCIOŁ Kornwal, o powierzchni ogrzewalnej 20—25 metrów kwadr. w dobrym tanie, kupię. — Oferty z podaniem ceny, kiedy i gdzie zbudowany, ile atmosfer ciśnienia. Józef Weinberger, Kraków—Podgórze, Dąbrowskiego 11. 1519er

Różne

DNIA 10 B. m. zgubił biedny kupiec żydowski Zł. 150. Uprasza się uczciwego znalazcę o zwrot za odpowiedniem wynagrodzeniem — do firmy Kirschbaum, Podgórze, Legjonów 12. 927g

OSTRZEGAM przed nabyciem 2 weksli, pł. 30 września na kwotę zł. 100 — i 9 października b. r. na zł. 185, z moim podpisem, bez podania czyjego zlecenia, które unieważniam: Rosa Benczer, Turka nad Stryjem. 929g

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową na nazwisko Jan Bryja, wystawioną przez P. K. U. Bielsko. 932

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Kraków na nazwisko Naftali Feldman, ur. 1893 w Przemyślu. 931g

CHOROBY serca, Basedow, astma: Sanatorjum „Salus“ Dra Kupczyka, Kraków, ul. Szujskiego. 1243er

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana